Dziś 10 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 28 sierpnia 1938 r. | Nr. 235

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

W przewidywaniu wojny

Anglia stać będzie na straży pokoju

Sprawa Czechosłowacji znaleźć musi sprawiedliwe rozwiązanie

LONDYN, 27.8. (tel. wł.) Minister skarbu sir John Simon wygłosił dziś po południu w miejscowości Lanark w Szkocji wielkie przemówienie o sytuacji międzynarodowej, oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem przez opinię całej Europy.

Na wstępie minister Simon zdefiniował politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii jako pozytywną politykę pokoju.

Wysiłki Chamberlaina i Halifaxa — mały na celu

zmniejszenie naprężenia i doprowadzenia do uspokojenia.

Wojna nie jest nieuniknioną, jeżeli wszystkie narody uczynią wszystko, co będzie możliwe, by usunąć przyczyny, prowadzące do wojny.

Jest możliwe porozumienie nawet z narodami, których systemy polityczne wzbudzają odrazę u Anglików, wychowanych w tradycji demokracji parlamentarnej.

Brytyjskie zbrojenia nie wzbudzają nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż broń brytyjska nigdy nie będzie użyta dla celów zaczepnych.

Wielka Brytania jest przekonana, że **istotne rozwiązanie konfliktów międzynarodowych nie może być osiągnięte przy zastosowaniu gwałtu.**

Polityka angielska stara się zastąpić siłę przez rozum i prawo. To samo zaś jest ideałem Ligi Narodów.

We wszystkich krajach „człowiek ulicy" pragnie pokoju, potępia i obawia się okropnych skutków, jakie miałaby dla wszystkich bez wyjątku wojna współczesna. Żaden rząd nie mógłby pozostać obojętnym na opinię swego ludu,

chyba, że nie chciałby zdawać sobie sprawy z pragnienia każdego obywatela uniknięcia okropności wojennych.

Podkreśliwszy w ten sposób odpowiedzialność tych, którzy ośmieliliby się rozpętać zawieruchę wojenną, minister Simon stwierdził,

że wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego zmierzają do wzmocnienia podstaw pokoju i następnie przeszedł do omówienia sprawy Czechosłowacji.

SPRAWA CZECHOSŁOWACJI

Co się tyczy Czechosłowacji, stanowisko Wielkiej Brytanii zostało określone w przemówieniu Chamberlaina w parlamencie 24 marca rb.

Oświadczenie to nic nie straciło ze swej wartości. Nic nie ma dodania czy też do zmiany jego treści, nie ma też potrzeby podkreślać raz jeszcze jak bardzo ważnym jest

znalezienie pokojowego rozwiązania sprawy,

ponieważ w świecie współczesnym konsekwencje wojny nie mają granic.

Następnie minister Simon powołał się na niedawne przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu, Cordella Hulla, w którym ten podkreślił szerokie echa, jakie wzbudza możliwość wojny w całym świecie.

„Koniecznością jest, aby ta metoda przyjacielskiej współpracy utrzymała się nadal. To co mówił minister Hull w Waszyngtonie, i to co prezydent Roosevelt oświadczył w kilka dni później w Kanadzie, musi odezwać się echem w sercach brytyjskich. Rząd brytyjski użył swego wpływu na obie strony w konflikcie Czechosłowacji, zalecając przyjęcie drogi zdrowego rozsądku w wysiłkach, prowadzących do rozwiązania".

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie mówca podkreślił iż

nie jest on arbitrem ani sędzią, ale mediatorem i przyjacielem.

Pojednawczym pracom Runcimana, powiedział Simon, towarzyszą życzenia powodzenia z całego świata, który zdaje sobie sprawę jak wiele zależy od udania się jego misji. Runciman pod żadnym względem nie reprezentuje w Pradze rządu brytyjskiego, lecz jest przedstawicielem wszystkich, dążących do sprawiedliwości i kochających pokój.

„Jestem przekonany, — mówił minister Simon— iż wszyscy, rozsądni ludzie wszystkich narodów muszą popierać go i pomagać, a nie przeszkadzać w jego wysiłkach doprowadzenia do słusznego rozwiązania wszystkich elementów zagadnienia czechosłowackiego. — Jesteśmy przekonani, iż duch sprawiedliwości zwycięży i zostanie znalezione pokojowe rozwiązanie".

Palestyna w łunach pożarów

Krwawy odwet Arabów za masakrę w Jaffie

Zacięta walka z Anglikami pod Nablus

JEROZOLIMA, 27.8. (tel. wł.) Sytuacja w Palestynie zaostrza się z godziny na godzinę. W okolicach Jaffy i Jerozolimy toczą się od wczoraj regularne bitwy między oddziałami angielskimi a Arabami. Jedna i druga strona ponoszą w tych starciach liczne śmiertelne ofiary.

Okolice Jaffy przedstawiają obraz frontu wojennego. Na szosach porobiono zasieki z drutów kolczastych. Wszelka komunikacja na drogach ustała. Ludność pobliskich miasteczek w panice opuszcza swe domostwa. Wiele pardesów

zostało zniszczonych ogniem artyleryjskim i bombami z samolotów.

Hasłem do krwawych walk stał się wczorajszy zamach bombowy na rynku w Jaffie, w którym padło około 80 Arabów zabitych i rannych.

W odwecie za wybuch tłumy Arabów ruszyli ulicami Jaffy, paląc, rabując i strzelając.

Spalono oddziały banków Barclaya i Anglo-Palestyńskiego, po czym zaatakowano posterunek policji.

W kilku punktach miasta wybuchły pożary, których stłumieniu usiłowała przeszkodzić ludność arabska. Straż ogniowa z Jaffy i Tel-Aviwu gasiła pożary pod ochroną policji i oddziałów wojska.

Wiele sklepów i domów żydowskich spłonęło. Zdemolowano i spalono również olbrzymi angielski sklep spożywczy. Wszystkie sklepy i banki w Jaffie zostały zamknięte. W mieście zarządzono stan wyjątkowy. Ulicami patrolują czołgi oraz samochody pancerne.

W godzinach popołudniowych walki przeniosły się poza Jaffę. Na drodze do Nablus nastąpiło

krwawe starcie z patrolami angielskimi. Kilkunastu żołnierzy angielskich i Arabów padło w walce.

Walka trwała około 4 godzin. Arabowie okopali się w wąwozie Ez Ghir, atakując Anglików ogniem karabinowym. Atak odparto przy pomocy samolotów wojskowych.

Sądy wojenne działają bez przerwy. Wczoraj trybunał wojskowy w Haifie skazał na dożywotnie więzienie 14-letniego Araba, którego pochwycono z bronią w ręku w czasie walki.

Nieprzejednane elementy arabskie chcą proklamować w Palestynie

„wojnę świętą" przeciw żydom i Anglikom.

Znaczyłoby to zrewoltowanie wszystkich Arabów na terenie Palestyny i Transjordanii.

150 DOMÓW ZBURZONYCH PRZEZ ANGLIKÓW

LONDYN, 27.8. — Dziś rano odpłynęła do Palestyny partia 120 policjantów specjalnych, stanowiących pierwszy transport ogólnej ilości około 300 ludzi, którzy zostali odkomenderowani do Palestyny. Wzmocnienie sił policyjnych w Palestynie stanowi w pierwszym rzędzie rezultat wizyty brytyjskiego ministra kolonii Macdonalda w Palestynie.

Według komunikatu Palestyńskiego Biura Informacyjnego w ciągu poprzedniego tygodnia liczne miejscowości palestyńskie zmuszone były uiścić wysokie kary pieniężne. W Jenin na skutek zamordowania tamtejszego zastępcy naczelnika rejonu Moffatta, wojska brytyjskie zburzyły 150 domów.

NA ŁAMACH PRASY

PLOTKARSTWO W PRASIE

„Czas" pisze:

W pewnej dość sporej części naszej prasy kwitnie wszechwładnie plotkarstwo. Ta fala plotek, która co dzień przelewa się przez jej szpalty, — to nie jest służba informacyjna, którą każde pismo musi spełniać, to jest zupełnie świadome plotkowanie. Wiemy doskonale, jak trudno jest czasem sprawdzić uzyskane informacje, wiemy z własnego doświadczenia, co to znaczy konieczność pośpiechu w pracy dziennikarskiej, rozumiemy, że zwłaszcza prasa bulwarowa na szybkiej informacji opiera swoją poczytność. Ale co innego jest podawać wiadomości niedostatecznie sprawdzone, a co innego puszczać wodze swojej fantazji i podawać informacje, wyssane z palca.

OWOCUJĄ POLSKIE SADY

„Gazeta Polska" przytacza piękny przykład pionierskiej pracy w zakresie sadownictwa na ziemiach północno-wschodnich.

Przed 10 laty państwo „S", założyli małą szkółkę owocową, nie mając prawie grosza przy duszy. Obecnie ogólna ilość drzewek wynosi 30.000, a roczna wyprzedaż przeszło 7.000. Tysiące gospodarstw włościańskich, za pośrednictwem Tow. Rolniczego zaopatruje się w drzewka ze szkółk prowadzonej częściowo metodą amerykańską. Jeden kupuje 50 drzewek od razu, drugi wysupła złotówkę za jedno drzewko. Ale epidemia jabłeczna rośnie z roku na rok, rzuca się w oczy z szosy i narzuca się każdej pierwszej wycieczce po powiecie.

Zwłaszcza okolice Dukszt są jednym wielkim ogrodem owocowym. W roku przyszłym powstanie w Duksztach ogromna fabryka bezalkoholowego soku jabłecznego obliczona na 300.000 litrów.

NAPŁYW UCZNIÓW DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Wobec zbliżającego się dnia otwarcia szkół „Express Poranny" ocenia stan szkolnictwa w Warszawie, co do pewnego stopnia odzwierciadla stan w szkołach na obszarze całego państwa.

Nie powiększyła się w Warszawie ilość szkół średnich ogólnokształcących, a w tzw. gimnazjach państwowych i prywatnych nie pomieszczą się wszyscy absolwenci szkół powszechnych. Tym bardziej, że nie wszyscy rodzice mogą sobie pozwolić na opłacanie wpisowego szkoły prywatnej, a państwowe są przepełnione.

Zwiększyła się natomiast liczba szkół zawodowych.

W nowym roku szkolnym powstaje w Gołotczyźnie (pow. Ciechanowski) państwowe liceum gospodarstwa wiejskiego, a w Warszawie otwiera się żeńskie klasy w państw. liceum chemicznym oraz państw. liceum ceramiczne dla chłopców.

Szkoły zawodowe cieszą się obecnie bardzo dużym powodzeniem, szczególnie gimnazjum mechaniczne i krawieckie. Również teraz większa frekwencja daje się zaobserwować w liceach, gimnazjach, szkołach niższych i dokształcających handlowych.

Jeszcze nie tak dawno syn kupca rzadko obierał zawód swojego ojca, w przeciwieństwie do innych krajów na Zachodzie np. Anglii, gdzie tworzą się całe generacje kupieckie. Obecnie uczniowie szkół handlowych w Warszawie pochodzą przeważnie z rodzin kupieckich, bo i nasze kupiectwo zrozumiało, że tworzenie kupieckich dynastii stanowi podwalinę zawodu.

W 387 szkołach zawodowych nowego typu i w 60 starego typu (w stadium likwidacji) frekwencja wzrasta z roku na rok. I uczniowie rekrutują się nie tylko jak w r. 1985 z dzieci robotników i rzemieślników, lecz i z dzieci pracowników umysłowych.

KONSERWATYŚCI

„Kurjer Polski" omawia sytuację w polityce wewnętrznej. Dziennik ten twierdzi, iż:

Na łamach prasy konserwatywnej ujawniła się w sposób zupełnie nieodwuznaczny, tendencja do stworzenia pewnego porozumienia politycznego, obejmującego znaczną część obozu narodowego, samychże konserwatystów, oraz te odłamy obozu rządowego, z którymi konserwatyści utrzymują specjalnie żywy kontakt, i to nie od dzisiaj. Inicjatywa ta spotkała się — sądząc z odgłosów, jakie znalazła na terenie prasowym — z całkowitym niepowodzeniem. Niedość na tym. Wyrządziła ona szkodę inicjatorom, tj. konserwatystom, odpowiedzi bowiem na wysuniętą przez nich koncepcję, utrzymane były w tonie wręcz dla konserwatystów wrogim, a nawet — co gorsza — drażniącym.

O CENTRALIZACJĘ WŁADZ GOSPODARCZO - POLITYCZNYCH W Z.S.R.R.

po ostatnich zmianach pisze „Kurjer Poranny":

W ten sposób funkcje gospodarcze i polityczne państwa sowieckiego skupione zostały w biurze organizacyjnym centralnego komitetu partii komunistycznej, do którego należy Stalin, Jeżow, Łazarz i Michał Kaganowiczowie, Żdanow (pierwszy sekretarz leningradzkiego komitetu partyjnego, a więc generał-gubernator tej prowincji), Szwernik, Kosarew i Mechlis. Biuro organizacyjne, czyli t. zw. Orgbiuro, panuje więc formalnie nad najważniejszymi resortami ZSRR. Nad komunikacją kolejową i wodną (Jeżow i Ł. Kaganowicz), nad ciężkim przemysłem (Ł. Kaganowicz) wreszcie nad całą organizacją czekistowską z jej olbrzymimi rozgałęzieniami gospodarczymi, na czele której stoi Jeżow. Budowa dróg, linij kolejowych, kanałów, portów, wyrąb i spław drzewa, wreszcie budowa fabryk i kopalń na dalekich krańcach ZSRR — na północy i w Azji Środkowej — wszystko to odrębna sfera działalności gospodarczej czekistów Jeżowa, no i tych milionów więźniów, którymi oni na swój sposób „opiekują się".

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Klemensowi Sulwińskiemu

emeryt. kom. kontr. skarb.

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

Strzemieszyce, 25.VIII.1938 r. **RODZINA.**

Masy japońskiego wojska

runęły na chińskie linie obronne pod Hankou

TOKIO, 27.8 (PAT). Agencja Domei ogłasza następujące szczegóły wielkiej ofensywy japońskiej na Hankou.

W sobotę rano trzy kolumny wojsk japońskich ruszyły do natarcia na pierwszą linię obrony przed Hankou. Punktem wyjścia ataku japońskiego są wzgórza na południe od Kiukiang oraz zachodni brzeg jeziora Poing. Decydująca bitwa prawdopodobnie rozegra się w górach Tapieh na granicy prowincji Anhue Hupeh od północy i na wzgórzach leżących na pograniczu prowincji Hupeh i Kiangsi od południa.

Druga linia obrony wojsk chińskich biegnie przez Usengkuan (granica prow. Hupeh i Honan) Maczeng, Huangkuang, Eczeng Tungszan (pogranicze Hupeh i Kiangsi).

Wojska chińskie w pierwszej linii obrony liczą 40,000 ludzi i tyleż w drugiej linii.

Według komunikatu z godz. 16 według czasu miejscowego natarcie japońskie rozwija się pomyślnie.

Burzliwe demonstracje

marksistowskich związków przeciwko rządowi francusk.

PARYŻ, 27.8. Marksistowskie związki zawodowe okręgu paryskiego zwołały na piątek wieczór wielką manifestację w sali Wagram na znak protestu przeciwko mowie radjowej francuskiego premjera. Napływ przybyłych był tak wielki, że parę tysięcy obecnych nie mogło pomieścić się w sali i demonstrowało na ulicy. Odśpiewali oni międzynarodówkę, wznosili chóralne okrzyki: „Precz z Daladierem", „Thorez do władzy".

Na czele demonstrantów stanął Pivert, który swego czasu wykluczony został na pewien okres z partii socjal-demokratycznej za wyzywające stanowisko, i wzywał ich do przeciwstawienia się wszelkimi możliwymi sposobami planowi Daladiera — zniesienia 40-godzinnego tygodnia pracy. Na krótko przed północą przybyły na miejsce liczne oddziały policji i konnej gwardji republikańskiej, które rozproszyły demonstrantów najpierw w boczne ulice, a później w dalsze dzielnice miasta.

W tym samym czasie do zebranych na sali Wagram przemawiali: przywódca komunistycznych zw. zawodowych Rocammond, komunista Duclos, były socjal-demokratyczny minister spraw wewnętrznych Dormoy oraz komunista Netelech, wygłaszając przemówienia, skierowane przeciwko rządowi. Na zakończenie obecni przyjęli rezolucję, w której zapowiedziana akcja premiera Daladiera uznana została jako nie do przyjęcia, a sam premier Daladier wezwany został do wydania nakazu aresztowania Tardieux, de la Rocque oraz Dorjota.

Uroczystości

KU CZCI PATRONA ZIEMI KIELECKIEJ W JĘDRZEJOWIE

W Jędrzejowie w kościele po cysterskim zakończone zostały wczoraj uroczystości ku czci błog. Wincentego Kadłubka, patrona ziemi Kieleckiej.

W roku bieżącym parafia błog. Wincentego Kadłubka obchodziła 25-lecie swego założenia a proboszcz jej ks. prałat Marchewka 50-lecie święceń kapłańskich.

W tegorocznych uroczystościach brali udział ks. biskup Kubicki z Sandomierza, opat Cystersów ze Szczyrzyca, wielu dostojników kościelnych i świeckich oraz tłumy wiernych, przybyłych tu z wielu miejscowości ziemi kieleckiej.

Wyrok na Krzysztoforskiego

ZATWIERDZONY

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Stanisława Krzysztoforskiego, b. naczelnika Urzędu skarbowego w Radomiu, skazanego przez sąd radomski za nadużycia skarbowe.

W walkach nad Ebro

Francuzi i oficerowie sowieccy

na czele brygad międzynarodowych na froncie

BILBAO, 27.8. — Po ostatnich walkach w Katalonii udało się uzyskać potwierdzenie udziału cudzoziemców w szeregach czerwonych z następującymi szczegółami. Znaleziono mianowicie sensacyjne dokumenty podczas bitwy nad Ebro, odnoszące się do przeszło tysiąca cudzoziemców. Stwierdzono, że chodzi tutaj głównie o Francuzów, Belgów, Polaków, Czechów i Kanadyjczyków.

Wszyscy ci cudzoziemcy nie należą do dawniej już zwerbowanych czerwonych milicjantów, lecz zostali zwerbowani na wiosnę 1938 roku po ofenzywie narodowej na wiosnę. Większość ochotników zwerbowano we Francji w maju, czerwcu i lipcu,

obiecując im wysokie premie.

Wszystkich zwerbowanych przywieziono do Perpignan, gdzie niejaki Luis Gallo zorganizował dla nich stację zborną. W bitwie nad Ebro brały udział następujące brygady międzynarodowe: 45 w której wszyscy oficerowie i 80 proc. żołnierzy są Francuzami, podczas gdy reszta pochodzi z innych krajów. 11, 13 i 15, złożone przeważnie z Francuzów, w górach Pandol rozbito brygady 14 i 35, złożone przeważnie z cudzoziemców, dalej czysto francuską brygadę marsyliańską i 139 brygadę, złożoną z Francuzów i Belgów.

Na czele 11 brygady stał Francuz Richard, dowódcą 13 był oficer sowiecki Damuski oraz Francuz Marot, brygadą 15 dowodzili obywatele sowieccy Kokin i Piotrow, a 14 brygadą Polak Hans (?)

Z generałów sztabowych znani są szczególnie Amerykanin Walther i Francuz Cleber.

Brygady międzynarodowe nie podlegają bezpośrednio rządowi barcelońskiemu, lecz komitetowi moskiewskiemu.

Stwierdzono dalej, że brygad użyto niedawno nad Ebro, jako oddziałów szturmowych; po zakończeniu ofensywy zostały zluzowane przez Hiszpanów. Artylerja czerwona pochodzi przeważnie z Francji, Sowietów i Czechosłowacji, które jej dostarczyły od razu z obsługą. Stwierdzono nawet artylerzystów w mundurach regularnej armii francuskiej. Lotnictwo jest przeważnie pochodzenia sowieckiego.

Krok naprzód

6 nowych jednostek

powiększą polską flotę handlową

Trzy czwarte całego polskiego zagranicznego obrotu towarowego przechodzi dziś przez dwa porty polskie: Gdynię i Gdańsk.

Ale jednocześnie — jak dotychczas — zaledwie 13% tego obrotu odbywało się przy pomocy statków polskich. Reszta ładunków okrętowych Polski była z powodu braku własnego tonażu przewożona na statkach obcych. W r. 1936 wypłaciliśmy **obcym banderom** za przewóz ładunków morskich **204 miln. zł.**

Cały nasz handlowy tonaż morski nie przekraczał przecież do niedawna 100 tysięcy ton. Dla porównania dodajmy, że jeden angielski statek transoceaniczny „Queen Mary" posiada 81.236 ton brutto.

Wszystkie te smutne stwierdzenia możemy już jednak uważać za należące do przeszłości. Niedalekiej wprawdzie, ale jednak przeszłości. W najbliższym bowiem czasie tonaż polskiej floty handlowej

powiększy się o około 35.000 t. r. brutto, a więc o blisko 35%.

W dniu 25 i 26 sierpnia rb. odbyło się w Anglii na stoczni Swan, Hunter et Wigham Richardson Ltd. w New Castle on Tyne wodowanie dwóch nowych jednostek polskiej floty handlowej: m-s „Sobieski", który wejdzie w skład floty Towarzystwa Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe oraz s-s „Lida", który powiększy flotę Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego.

Poza tym w chwili obecnej w budowie znajdują się: m-s „Chrobry", budowany przez stocznię Nakskov w Danii, m-s „Łódź" i m-s „Bielsko", budowane przez stocznię gdańską oraz

pierwszy handlowy statek morski, budowany przez stocznię polską w Gdyni

Uruchomienie w tak szybkim czasie Stoczni Gdyńskiej, a zatem zapoczątkowanie budownictwa okrętowego w Polsce, czego brak odczuwaliśmy tak silnie — stało się możliwym nie tylko dzięki zapewnieniu stoczni tej zatrudnienia, związanego z konsekwentną realizacją planu **rozbudowy polskiej floty handlowej, lecz także dzięki dalekowzrocznej polityce Ministerstwa Przemysłu i Handlu.** Ministerstwo to już od wielu lat przy realizowaniu budowy jednostek polskiej floty handlowej dążyło do zapewnienia w odpowiednich umowach nie tylko preferencji dla polskich wyrobów, lecz także praktycznego szkolenia odpowiednich kadr fachowców, co obecnie przy uruchomieniu Stoczni Gdyńskiej stanowi już znaczne ułatwienie w jej pracy pionierskiej.

Na jakich szlakach kursować będą nowe statki?

A więc statki m-s „Sobieski" i m-s „Chrobry", będące ostatnim słowem techniki zarówno w zakresie przewozu emigrantów, jak i urządzeń pasażerskich i przewozu towarów — będą obsługiwały Amerykę Południową i zastąpią obecnie kursujące na tym szlaku s-s „Pułaski" i s-s „Kościuszko".

Statki m-s „Łódź" i m-s „Bielsko" będą obsługiwały w ruchu towarowym porty polskiego obszaru celnego Gdynia—Gdańsk oraz porty Ameryki Północnej i Zatoki Meksykańskiej. Będą one specjalnie przystosowane do przewozu bawełny oraz innych towarów, stanowiących gros ładunków na tym szlaku. Statki te zastąpią obce czarterowane obecnie przez Towarzystwo Gdynia — Ameryka.

Statek „Lida", specjalnie przystosowany do eksportu polskiego drzewa, będzie obsługiwał porty zachodnio-europejskie. Co się zaś tyczy statku, którego budowa została powierzona Stoczni Gdyńskiej — to będzie on służył jako statek Towarzystwa „Żegluga Polska" dla przewozu towarów w rejonie Morza Bałtyckiego.

Sześć nowych jednostek powiększa polską flotę handlową. Sześć nowych statków pod polską banderą powiezie polskie towary w świat. Możemy być szczęśliwi, bo oto znów zrobiliśmy krok naprzód.

Kabe.

Tunele podziemne pod Renem

DLA TRANSPORTU WOJSK NIEMIECKICH

Niemiecka prasa emigracyjna przynosi sensacyjne wiadomości o 4-ch tunelach podziemnych pod Renem.

Tunele te, których budowę na specjalny rozkaz marsz. Goeringa, rozpoczęto w styczniu br., zostały ukończone zaledwie przed sześciu tygodniami.

Wszystkie te tunele leżą na odcinku pomiędzy Koblencją a Akwizgranem. Wyloty ich, dla lepszego zamaskowania wychodzą na dziedzińce obiektów fabrycznych na zachodnim brzegu Renu.

Tunele są jednotorowe i przeznaczone wyłącznie do transportów wojskowych na wypadek wojny.

Budowy ich dokonano w największej tajemnicy.

Tajny okólnik hitlerowców Gdańskich

KTO ZDRADZIŁ TAJEMNICĘ?

ŚLEDZTWO WŁADZ GDAŃSKICH

Podany komunikat urzędowy stwierdził, iż komisarz generalny Rzeczypospolitej „zwrócił się do senatu, żądając ukarania winnych, wypłacenia ofiarom odszkodowania, oraz zapewnienia ludności polskiej na terenie wolnego miasta warunków bezpieczeństwa, które mają stanowić właściwą podstawę dla pomyślnego rozwoju stosunków polsko-gdańskich".

„Gazeta Polska", wyrażająca opinię kół miarodajnych, opatrzyła komunikat urzędowy komentarzem, w którym pisze:

„Opinia polska, zaniepokojona obecnym stanem bezpieczeństwa ludności polskiej na terenie Gdańska, w sposób stanowczy domaga się ukrócenia i zapobieżenia na przyszłość podobnym ekscesom oraz przykładnego ukarania winnych. Należy się spodziewać, że senat Wolnego Miasta poczyni w tym kierunku wszelkie niezbędne kroki".

Opinia polska istotnie ma powody do niepokoju.

Korespondent gdański „Nowego Kuriera" poznańskiego podaje nową wiązankę faktów, które dają dużo do myślenia.

Pierwszy z nich brzmi:

W Gdańsku odbyły się w oddziałach narodowo - socjalistycznych odprawy kierowników, na których zalecono dalszą walkę z Polakami.

Wydano następujące instrukcje:

1) Bojkot sklepów polskich na równi z żydowskimi.

2) Niepodtrzymywanie stosunków towarzyskich z Polakami.

3) Wypowiedzenie Polakom lokatorom lub sublokatorom mieszkań.

4) Prowadzenie najszerszej propagandy przeciwpolskiej.

Również partia wydała instrukcje dla urzędników, którym zaleca się stałą pamięć, że **Polaków należy traktować jako element niepożądany w Gdańsku, narówni z żydami.**

Rewelacje o tajnej radiostacji, która m. in. podała ponurą statystykę, stwierdzającą, że od 1933 r. w Gdańsku zginęło bez śladu 2.327 osób, a 8.449 znalazło się w obozach koncentracyjnych wywołały zamiast zaprzeczenia, **gorączkowe poszukiwania winnych wydania tych wiadomości.**

Przesłuchano wielu urzędników narodowo-socjalistycznych i urzędników policyjnych, przy czym zarzucano każdemu wydanie tajemnic urzędowych.

Do tajemnic urzędowych zaliczono: Ujawnienie liczb ludzi zaginionych w Gdańsku i zamkniętych w więzieniach niemieckich, ujawnienie tajemnicy o wywiezieniu archiwum gdańskiego, a wreszcie wydanie osobom postronnym **okólnika, zalecającego traktowanie Polaków jako obywateli uciążliwych oraz wydanie tajemnicy o transportach broni, jakie nadeszły do Gdańska.**

Najpoważniejszą rzeczą w tych dochodzeniach jest sprawa poszukiwania sprawcy udzielenia informacji o transportach broni.

Komisja śledcza właśnie na to kładzie największy nacisk.

W Gdańsku, według tych informacyj, w tej chwili znajduje się podobno 416 karabinów maszynowych lekkich, 314 ciężkich, oraz blisko 30 tys. karabinów ręcznych. Jest ekwipunek na 25 tysięcy osób, ręcznych granatów całe masy, wystarczająca ilość amunicji do karabinów ręcznych i maszynowych.

Rewelacje swoje poznański organ opatruje taką uwagą:

„To, że udało się nam otrzymać te liczby, to właśnie najlepszy dowód, iż ruch narodowo - socjalistyczny doszczętnie został przeżarty, że wielu jest niezadowolonych z poczynań narodowo-socjalistycznych i że tylko potrzeba bodźca, by wszyscy masowo stanęli w walce z przemocą narodowo - socjalistyczną.

Możliwe, że liczby, jakie udało nam się otrzymać, nie są dokładne. Chętnie jednak zamieścilibyśmy komunikat władz gdańskich, podający, ile broni sprowadzono do Gdańska, bo, że ją sprowadzono, to wiemy na pewno".

Do rewelacyj powyższych dołączyć trzeba informacje „Dziennika Bydgoskiego" o tym, że jakoby w tych dniach **zostało zakończone formowanie w Malborku „Legionu Pomorskiego", utworzonego z Niemców — obywateli polskich, którzy nielegalną drogą opuścili Polskę, kierując się do Prus Wschodnich przez Gdańsk.**

„Legion Pomorski" składa się w tej chwili z dwóch pułków po trzy bataliony, a przewidywane jest podniesienie jego stanu do ośmiu pułków.

Delegacja polska w Genewie

SKASOWANA BĘDZIE 1 LISTOPADA

Z kół oficjalnych komunikują, że decyzja rządu polskiego o skasowaniu stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie będzie wprowadzona w życie nie przed najbliższą jesienną sesją Rady i Zgromadzenia Ligi, lecz dopiero po zakończeniu tej sesji.

Stała delegacja polska w Lidze Narodów w Genewie zlikwidowana będzie z dniem 1 listopada rb.

Nowe drogi turystyki w Polsce

Krynica -- Zakopane -- Kasprowy i zawody FIS

(Z wycieczki prasowej do Krynicy i Zakopanego)

Problemy turystyczne nie były nigdy w Polsce lekceważone i niedoceniane. Wszak zamiłowanie do podróżowania, wędrówek i przerzucania się z miejsca na miejsce leży niejako we krwi każdego Polaka. Przez długie lata zamiłowania te wyładowywały się jednak jedynie w formie najbardziej prostej, w postaci turystyki sportowej, tj. wędrówek krajoznawczych, wycieczek górskich z plecakiem, laską lub kijem narciarskim, które siłą faktu były dostępne tylko pewnym kołom i nie mogły osiągnąć natężenia masowego. Lecz podróżownictwo, które w czasach przedwojennych było w Polsce bardzo rozpowszechnione, po wojnie wskutek kryzysu i znacznych utrudnień związanych z powstaniem szeregu nowych granic w Europie, osłabło do minimum.

Gospodarcza strona problemu turystycznego natomiast nie istniała w Polsce niemal zupełnie. Rozdarta na trzy zabory Polska nie mogła wytworzyć u siebie własnych centrów turystycznych, gdyż nawet najbardziej atrakcyjne turystyczne tereny karpackie i nadmorskie, musiały ulegać wobec silnej konkurencji położonych w granicach wspólnych krajów terenów alpejskich, kąpielisk sudeckich lub kąpielisk nad morzem północnym i bałtyckim i miały jedynie znaczenie lokalne.

W ODRODZONEJ OJCZYŹNIE

Dopiero powstanie odrodzonego państwa polskiego wprowadziło zagadnienie turystyki do własnych środków, kuracji we własnych uzdrowiskach, odpoczynku nad własnym morzem i we własnych górach na właściwe tory. Wytworzył się silny pęd do tych terenów, napływ i popyt znacznie przekraczał podaż w postaci istniejących urządzeń, kwater czy atrakcji. Olbrzymi napór publiczności jaki musiały wytrzymać przez pierwszych kilkanaście lat po ukończeniu wojny polskie uzdrowiska i stacje klimatyczne, wywołały wprawdzie silny ruch inwestycyjny, lecz jak zwykle się dzieje przy wysokiej koniunkturze, ruch nieskoordynowany, nieplanowy, obliczony na doraźny zysk i szybkie wycofanie kapitałów. Ruch ten przyczynił się do rozbudowy istniejących ośrodków, stworzył nowe, lecz nie podniósł ich poziomu.

Skutkiem takiej właśnie sytuacji było, że powstające inwestycje nie mogły zaspokoić wymagań zamożniejszej klienteli polskiej, a tym mniej turystów zagranicznych, z drugiej zaś strony, jako obliczone wyłącznie na szybki i wysoki zysk, nie odpowiadały potrzebom popularnego, masowego ruchu.

Czynniki oficjalne, jakkolwiek zdawały sobie sprawę z konieczności zaopiekowania się problemem turystycznym w skali państwowej, zajęte szeregiem pilnych i bezsprzecznie ważniejszych spraw, jakie nastręczała budowa młodego państwa, nie mogły od razu zająć się rozwiązaniem tych zagadnień.

Pierwszy krok w większym stylu uczyniono dopiero w roku 1935, powołując do życia z inicjatywy Ministerstwa komunikacji, któremu resortowo przypadła opieka nad turystyką — Ligę Popierania Turystyki.

Dwa kapitalne zagadnienia, ciążące nad całym problemem, tj. zorganizowanie ruchu popularnego i podniesienie poziomu inwestycji turystycznych, zostały powierzone tej właśnie organizacji do wykonania.

ORGANIZACJA MASOWEJ TURYSTYKI

Organizację i rozbudowę ruchu masowego podjęto nie w imię haseł politycznych lub partyjnych, jak to ma miejsce w niektórych państwach na zachodzie, gdzie turystykę wprzęgnięto w rydwan organizacji partyjnej. Hasłem pracy Ligi była niejako turystyka dla turystyki, tj. jedynie i wyłącznie chęć zapewnienia korzyści płynących z wypoczynku, poznania własnego kraju, udziału we wszelkich pielgrzymkach i uroczystościach itd. jak najszerszym warstwom ludności. Oczywiście w parze z takim ujmowaniem turystyki szła strona gospodarcza zagadnienia, a więc zarówno uwzględnianie istotnych możliwości płatniczych mas, co znalazło swój wyraz w daleko idącym potanieniu turystyki, jak i troska o doprowadzanie zysków płynących z turystyki do rejonów z natury rzeczy uboższych w inne źródła dochodu, skazanych niejako tylko na eksploatację swego największego bogactwa, jakim jest piękno przyrody, góry, jeziora, lasy, morze, lub pozostawione w spadku przeszłości zabytki i pamiątki.

W tym ostatnim kierunku wytyczną było rozszerzanie zasięgu wyjazdów turystycznych [illegible] sezonów na wiosnę i jesień, udostępnianie nieznanych miejscowości i terenów, a więc praca ściśle pionierska.

Rezultaty trzyletniej działalności Ligi w tej dziedzinie są olbrzymie. Wzrost ruchu masowego wyraża się w setkach procentów. Ilość osób obsłużonych w turystyce masowej wzrosła z 220.000 w roku 1935 na 1.250.000 w roku 1937, nie licząc ogólnego wzrostu zainteresowania turystyką, który znalazł swe odbicie w turystyce indywidualnej.

URZĄDZENIE TURYSTYCZNE

Drugie zadanie, podniesienie urządzeń turystycznych w Polsce do poziomu, który z jednej strony byłby w stanie zaspokoić i zatrzymać w kraju turystę zamożnego, a z drugiej ściągnąć do kraju turystę zagranicznego, zostało zaatakowane po raz pierwszy przez budowę kolei linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach. Zupełny brak zrozumienia dla właściwego sensu tej inwestycji, jaki zaznaczył się w pewnych kołach, był powodem długotrwałej polemiki i dyskusji nad celowością tej inwestycji. Około pół miliona osób przewiezionych od czasu uruchomienia kolejki, jest najlepszą odpowiedzią na te zastrzeżenia.

Kasprowy był momentem przełomowym. Po sukcesie tej pierwszej inwestycji przyszła kolej na dalsze, które swój najwyższy wyraz znalazły w kompleksie prac uruchomionych w Zakopanym obecnie, w przededniu zawodów FIS. Impreza ta, jedna z czołowych imprez sportowych świata, nadaje się znakomicie do zwrócenia uwagi turystów całego świata na Zakopane. Odgłos zawodów wprowadzi Zakopane przez kilka tygodni na usta najszerszych kół. Zdaniem Ligi jako wykonawczyni polityki prowadzonej przez Ministerstwo komunikacji, jest wykorzystać to zainteresowanie i przygotować Zakopane do przyjęcia tych wszystkich, którzy zwabieni rozgłosem FIS-u zechcą je odwiedzić. Wartość prowadzonych inwestycji wynosi około 5.5 miliona złotych. Jest to największa suma, jaką dotąd zaangażowano w Polsce na cele turystyczne. Użyta ona zostaje na szereg prac z zakresu komunikacji, urządzeń sportowych i pomieszczeń, które zmienią radykalnie oblicze Zakopanego.

Obok Krynicy, która również dzięki Lidze otrzymała w roku bieżącym nowe możliwości związane z udostępnieniem przez kolej terenową Góry Parkowej, jest to drugi ośrodek, zmodernizowany i gotowy do przyjęcia nowych gości, którzy omijali dotąd Polskę i jej osobliwości.

ZAKOPANE I KRYNICA

Zakopane i Krynica, jakkolwiek stanowią w chwili obecnej szczytowy akcent działalności na tym polu, działalności prowadzonej przez Ministerstwo komunikacji przy pomocy przede wszystkim Ligi, lecz także zainteresowanych czynników lokalnych, jak Zarząd Miejski w Zakopanym, Polski Związek Narciarski, Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy i in. nie wyczerpuje bynajmniej zakresu dokonanych prac.

Przez budowę dwu hoteli turystycznych w Sławsku i Siankach podniesiono znacznie możliwości tych małych wiosek karpackich, posiadających warunki na doskonałe zimowiska. Przez budowę hotelu turystycznego w Augustowie położono podwaliny pod powstanie w tym rejonie wielkich ośrodków sportów wodnych i ruchu letniskowego. Podobnym celom będzie służyć będący w stadium projektowania ośrodek nad Naroczą. Ujęto w ramy tułający się bez opieki ruch masowy do Gdyni, tworząc tam tymczasowy wielki hotel i hotel dzienny, stworzono punkty obsługi turystycznej w kilkunastu głównych punktach docelowych ruchu turystycznego.

Specjalnie dostosowała się do nowych i wzmożonych potrzeb kolej. Skład turystyczny PKP zdobył najwyższe odznaczenia na wystawie paryskiej. Stworzone specjalnie pociągi turystyczne z miejscami do leżenia cieszą się niesłabnącą frekwencją. Budowa 10 pociągów około 80 wagonów III klasy typu wedle najnowszych, udoskonalonych wzorów, które będą gotowe na zimę, rozwiąże w dużym stopniu kwestię braku wagonów i wygodnej i taniej turystyki. W zrozumieniu zagadnień turystycznych przebudowuje kolej najważniejszą w Polsce linię turystyczną tj. odcinek Kraków — Zakopane, dostosowując go do nowych wzmożonych potrzeb. W stadium opracowania znajduje się projekt budowy zupełnie nowej, elektrycznej linii na tym dystansie, która skróci czas jazdy do połowy.

Oto krótki zestaw dzieł dokonanych i projektowanych. Są one wymownym dowodem, że zagadnienia turystyczne ruszyły w Polsce z martwego punktu.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

A teraz plan prac inwestycyjnych na lata 1939-1940. Po pewnym uporządkowaniu rejonu górskiego powierzono Lidze inne zadania związane z różnymi okolicami Polski. Na czoło wysuwa się tu zagadnienie stworzenia szerokich możliwości weekendowych dla stolicy, która dusi się wprost nie mając tanich i odpowiednio zagospodarowanych terenów wycieczkowych. Wysuwa się tu Puszcza Kampinowska, a zwłaszcza przepiękna i kryjąca olbrzymie możliwości turystyczne partia nadbrzeżna nad Bugo-Narwią. Odpowiednie zagospodarowanie tego rejonu rozwiąże w dużym stopniu zagadnienie płuc Warszawy. Z zagadnieniem tym łączą się także Góry Świętokrzyskie.

Wybrzeże morskie, zawsze pełne i nigdy nie posiadające dość inwestycji ma otrzymać wielki dom turystyczny w Hallerowie, połączony z odpowiednimi urządzeniami kąpielowymi.

Ziemie północno - wschodnie, pełne uroku swych lasów i jezior, o których była już mowa z okazji hotelu turystycznego w Augustowie, otrzymają dalsze inwestycje w postaci garaży turystycznych w Augustowie oraz wspomnianego ośrodka wodnego nad Naroczą. Pińsk — główne centrum turystyki na Polesiu ma otrzymać hotel turystyczny.

Charakter inwestycji sportowej, uzupełniającej istniejący hotel, będzie mieć wyciąg narciarski przewidziany w Sławsku.

CZĘSTOCHOWA

Problem dla siebie stanowi Częstochowa, która wykazuje olbrzymi napływ przyjezdnych potrzebujących opieki i pomieszczeń; niestety fala ta uderza jedynie periodycznie, jak stwierdzą statystyki tylko przez 65 nocy w roku, utrudnia to więc racjonalną amortyzację wszelkiej inwestycji. To też projektowane jest raczej stworzenie lekkich ruchomych pomieszczeń, które mogą być wykorzystywane także przy innych okazjach.

Wreszcie jako nowy, w Polsce nieznany typ turystyki, projektowane jest wprowadzenie t. zw. campingów kolejowych, polegających na włóczędze w specjalnym wagonie mieszkalnym. Wagonów takich na ukończeniu jest 20, a oddanie ich do użytku nastąpi w roku przyszłym.

Są to plany i zamierzenia. Dotychczasowe tempo prac Ligi Popierania Turystyki daje gwarancję, że projekty rychło przecbleką się w rzeczywistość.

L. H.

Wpływowa rodzina żydów

Dynastia Kaganowiczów w ZSRR

Ogłoszona ostatnio przez sowieckie czynniki urzędowe nominacja Łazarza Kaganowicza na stanowisko pierwszego zastępcy premiera Mołotowa jest faktem rzucającym interesujące światło na układ wewnętrzny sił i wpływów na Kremlu. Nowy wicepremier ZSRR od dawna już odgrywa pierwszorzędną rolę w sowieckim życiu politycznym.

Łazarz Kaganowicz rozpoczął karierę polityczną po rewolucji bolszewickiej w 1917 r., obejmując stanowisko przewodniczącego komitetu komunistycznego w Homlu. Od tego czasu zajmuje szereg odpowiedzialnych i wpływowych stanowisk. Był członkiem specjalnego kolegium,

powołanego do spraw organizacji czerwonej armii,

a następnie pracował na stanowisku obwodowego sekretarza partyjnego w szeregu miast i prowincji.

Właściwa kariera polityczna Łazarza Kaganowicza zaczyna się po śmierci Lenina, kiedy pomiędzy Stalinem i Trockim powstaje walka o władzę. Kaganowicz lawirując wśród intryg wzajemnie zwalczających się „spadkobierców" Lenina,

potrafił sobie zaskarbić zaufanie Stalina i w ten sposób już w roku 1924 został mianowany na wpływowe stanowisko sekretarza centralnego komitetu wszechzwiązkowej partii komunistycznej.

Kiedy w roku 1925 powstają ostre fermenty nacjonalistyczne na Ukrainie, Kaganowicz wysłany został do Charkowa w specjalnej misji „uśmierzenia separatystów ukraińskich". W roku 1926 powołany został do składu „Politbiura", a następnie do centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. Od tej chwili wpływy Łazarza Kaganowicza nieustannie rosły. Staje się on drugim po Stalinie sekretarzem „Politbiura", a w roku 1934 obejmuje tekę komunikacji.

Po śmierci Ordzonikidze, Kaganowicz mianowany został na jego miejsce komisarzem ciężkiego przemysłu, zaś całkiem ostatnio Stalin powierzył mu jednocześnie kierowanie komisariatem komunikacji. W ten sposób w rękach Kaganowicza znalazły się dwa najważniejsze w ustroju sowieckim resorty.

Obecnie do tych dwóch resortów dodano Kaganowiczowi jeszcze jedno stanowisko, a mianowicie wicepremiera ZSRR.

Swoje wpływy wykorzystał Łazarz Kaganowicz, aby wysunąć swoich braci oraz krewnych na wpływowe i intratne stanowiska. Brat Łazarza, nazywany w prasie sowieckiej Michałem (recte Mojżesz), jest komisarzem przemysłu wojennego, drugi jego brat Juliusz jest przewodniczącym krajowego komitetu partii komunistycznej w m. Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod). Podczas ostatniej sesji rady najwyższej ten najmłodszy z Kaganowiczów zasiadał w loży rządowej,

co by wskazywało na to, że i on otrzyma nominację na wyższe stanowisko w rządzie sowieckim.

Siostra Łazarza Kaganowicza, [illegible] riam, dzięki protekcji swego brata jest członkiem t. zw. „komisji kontroli sowieckiej", będącej odpowiednikiem izby kontroli państwa. Jeden z kuzynów Kaganowicza zajmuje dochodowe stanowisko naczelnika wydziału handlowego przy rządzie ukraińskiej republiki sowieckiej w Kijowie. Wreszcie liczných swoich krewnych (w Moskwie mówią o „licznych bliższych i dalszych krewnych")

Łazarz Kaganowicz osadził na rozmaitych stanowiskach w sowieckich organizacjach handlowych, trustach i przedsiębiorstwach przemysłowych.

Nazwisko Łazarza Kaganowicza stało się w Sowietach symbolem tolerowanego w danym wypadku przez Kreml nepotyzmu i systemu protekcji. Łazarz Kaganowicz i jego „dynastia" posiadają dzisiaj największe bodaj wpływy personalne w państwie sowieckim.

Pionierzy kultury

POTRZEBNE NAM SĄ LICZNE KADRY NAUCZYCIELI

Niedawno obiegła prasę wiadomość, że już w bliskim stosunkowo czasie — o ile dotychczasowy stan rzeczy się nie zmieni — może nam zabraknąć nauczycieli szkół powszechnych. Nie będziemy mieli ich tylu, by wszystkie istniejące szkoły obsadzić fachowymi siłami pedagogicznymi. Pono młodzież nie garnie się do tego zawodu; pono po ukończeniu 6-klasowego gimnazjum wstępuje do różnych innych szkół zawodowych, a stroni od liceów pedagogicznych; pono przedwakacyjne zgłoszenia do jednego z takich liceów objęły zaledwie... sześciu **kandydatów.**

Oczywiście, gdyby tak faktycznie było, stalibyśmy przed bardzo niepożądanym objawem społecznym, ba, co więcej, przejawem groźnym, wymagającym bardzo stanowczego przeciwdziałania.

Dotychczas bowiem wciąż spotykaliśmy się z zażaleniami, pochodzącymi ze sfer nauczycielskich, że panuje wśród nauczycielstwa wcale poważne bezrobocie, że mamy mniej etatów w szkołach powszechnych niż nauczycieli, że zatem kilka tysięcy wyszkolonych i wykwalifikowanych nauczycieli jest pozbawionych możności pracy zawodowej.

A tu nagle przychodzi wiadomość, że może być wprost przeciwnie: mniej nauczycieli niżli wynosi ich zapotrzebowanie do obsadzenia wszystkich etatów w szkołach powszechnych...

Wiemy jednak, że liczba etatów w szkołach powszechnych w ciągu ostatnich lat bardzo wydatnie została powiększona. W ostatnich dwu budżetach państwowych zostały wyznaczone wcale poważne kwoty na to, by liczbę nauczycieli powiększyć. Wzrosła też ta liczba w jednym roku o 2000 nauczycieli, w drugim o 4000. Statystyka z roku 1937, którą rozporządzamy, podaje, że w szkołach powszechnych mamy 73.557 etatów nauczycielskich, gdy w r. 1929 było ich tylko 62.807. Wzrosła zatem liczba etatów o około 11.000.

Oczywiście popyt na wykwalifikowane siły nauczycielskie jest o wiele większy. 73 i pół tysiąca etatów nie zaspakaja zapotrzebowania. Mamy bowiem w Polsce o wiele więcej dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 13 roku życia), niż uczniów w szkołach powszechnych. W r. 1936 było 5.150.000 dzieci w wieku szkolnym, a szkoły tych dzieci zmieściły tylko 4.579.00. Zatem 571.000 dzieci **nie znalazło miejsca w murach szkolnych.** Jest to bardzo groźna cyfra! Przeszło pół miliona dzieci pozbawionych możności nauki; czytania i pisania, pogrążonych w analfabetyzmie!

Czytamy w ostatnich uchwałach Rady Naczelnej OZN szereg postulatów, zmierzających do upowszechnienia kultury, zapowiedź planowej akcji, mającej na celu udostępnienie i spopularyzowanie wśród nizin społecznych zdobyczy kulturalnych: teatru, radia, kina, prasy, książki itd.

Ale przecież podstawą wszelkiej kultury jest — **litera,** jest rozeznawanie się w alfabecie, umiejętność czytania i pisania. Dopiero człowiek, wyrwany ze szpon analfabetyzmu, jest zdolny do uczestniczenia w różnych innych zdobyczach kultury.

Słusznie też głoszą ostatnio przez OZN uchwalone tezy programowe, dotyczące wsi, że „podstawowym warunkiem podniesienia kultury wsi jest całkowita **likwidacja analfabetyzmu".**

To też głównym pionierem kultury musi stać się **nauczyciel ludowy,** a główną siedzibą wszelkich poczynań, zmierzających do podciągnięcia pod względem kulturalnym wsi i miasteczek, dziecka chłopskiego i robotniczego — izba szkoły powszechnej.

Im więcej w Polsce zbudujemy tych izb, im więcej w nich będzie nauczycieli — tym prędzej wyjdziemy z prymitywu kulturalnego, tym walniej wpłyniemy na upowszechnienie kultury w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Nie sądzimy też, aby stronienie młodego pokolenia od seminariów nauczycielskich czy liceów pedagogicznych było uzasadnione względami na „karierę" czy względami natury materialnej. Sytuacja życiowa wykwalifikowanego nauczyciela nie jest zaprawdę gorsza od położenia np. funkcjonariusza kolejowego lub pocztowego, czy samorządowego. Zwłaszcza, że — jak powyżej cyfrowo wykazaliśmy — popyt na wykwalifikowane siły nauczycielskie jeszcze przez bardzo długi czas będzie bardzo silny, bo fakt istnienia przeszło półmilionowej rzeszy dziecięcej, nie znajdującej miejsca w izbach szkolnych, zmusza do coraz większego zagęszczenia sieci szkolnictwa powszechnego, a tym samym stwarza coraz większe zapotrzebowanie sił nauczycielskich.

Trzeba, by zagadnieniu temu — tj. stworzeniu odpowiedniej kadry sił nauczycielskich — poświęciły najbaczniejszą uwagę zarówno władze szkolne, jak i organizacje młodzieżowe, wywierając wpływ na to, by kandydatów do zawodu nauczycielskiego było możliwie najwięcej.

Inauguracja nowego sezonu
w Teatrze Miejskim w Sosnowcu

W sobotę, dnia 3 września wystawione zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski". W sztuce tej zaprezentuje się cały nowozaangażowany zespół. Rolę tytułową odtworzy **Kazimierz Vorbrodt,** partnerką jego będzie **Taida Granowska** w roli księżniczki Agnieszki Gonzaga.

Inne główniejsze role odtworzą: **Marian Bielecki** (hr. d'Antraignes), **Wiktor Domański** (Zawilec), **Ferdynand Sarnowski** (książę Herkules III d'Este) **Jan Korczyński** (generał Condulmero), **Franciszek Lubelski** (Venture), **Jan Nawrocki** (Pesaro), **Obidowicz Janusz** (Mikołaj Erizzo).

Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotował pozyskany dla Teatru Miejskiego znany artysta dekorator **Feliks Krasowski.**

Bilety są już do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja, oraz na Pogoni w firmie „Uroda", ul. Orla 14, tel. 61-709.

Nowy oddział
W SZKOLE GÓRNICZEJ W DĄBROWIE

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego zezwoliło na uruchomienie oddziału równoległego klasy pierwszej gimnazjum mechanicznego przy Państwowej Szkole Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie od roku szkolnego 1938-39.

Do klasy równoległej gimnazjum mechanicznego będą przyjęci tylko ci kandydaci którym została zakomunikowana przed wakacjami decyzja Rady Pedagogicznej o warunkowym przyjęciu uzależnionym od otwarcia klasy równoległej.

Nauka w gimnazjum mechanicznym rozpoczyna się w dniu 3 września br. o godzinie 8 rano — nauka na pozostałych wydziałach i nowo otwartych szkołach rozpoczyna się dnia 10 września br.

Lista kandydatów przyjętych do klasy równoległej gimnazjum mechanicznego wywieszona jest w kancelarii Szkoły.

—oOo—

Dyr. Vorbrodt przed mikrofonem
PONIEDZIAŁKOWA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA

W nadchodzący poniedziałek o godz. 10 m. 5 wiecz. w audycji radiowej „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego" prelegent przeprowadzi rozmowę z p. Kazimierzem Vorbrodtem na temat rozpoczynającego się w dniu 3 września sezonu teatralnego w Sosnowcu. Publiczność zagłębiowska będzie więc mogła już w poniedziałek bezpośrednio z ust kierownika naszej dowiedzieć się o jego planach artystycznych. Niewątpliwie też przy odbiornikach zejdą się wszyscy przyjaciele nowego dyrektora teatru, pierwszego w Sosnowcu kierownika sceny, który jest Zagłębiakiem.

—oOo—

Nowa linia kolejowa

Roboty kolejowe na linii Siemkowice — Częstochowa posuwają się w szybkim tempie i są już na ukończeniu. Oddanie linii do użytku ma nastąpić w dniu 15 listopada br. Dotychczasowy transport węgla z Zagłębia Dąbrowskiego odbywał się drogą okólną, a więc do Częstochowy, stąd do Herbów-Śląskich i przez Siemkowice do Gdyni. W przyszłości trasa ta zostanie skrócona o 30 kilometrów.

Koncesję na tę linię, otrzymało Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe na 45 lat i ono właśnie prowadzi roboty ziemne, połączone z układaniem toru. Przy budowie tej linii pracuje obecnie ponad 400 robotników, którzy obecnie kończą układanie szyn. Na całej trasie będzie około 20 przepustów, w czym 7 mostów.

Dworce kolejowe staną w Cykarzewie, Brzeźnicy, Pajęcznie i Siemkowicach, pow. Radomszczańskiego. Budowę dworców prowadzą polskie firmy. Ponadto w Wyczerpach wybudowany został olbrzymi wiadukt. W tym miejscu linia Śląsk — Gdynia będzie przechodziła pod mostem, zbudowanym nad torami linii głównej Częstochowa — Warszawa.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Sierpień — **Niedziela**

Augustyna, Aleks.
Słowiański: Wyszomira
Słońca wsch. 4.39, zach. 18.34
Księżyca w. 8.34, zach. 19.22

HISTORIA PODAJE:

430 Zmarł w Afryce św. Augustyn.
1458 Św. Jan Kapistran w Krakowie.
1610 Królewicz Władysław obrany carem wbrew woli ojca króla Zygmunta III.
1910 Czarnogóra ogłasza się Królestwem.
1932 Zwycięski lot dookoła Europy por. Żwirki i Wigury.

PRZYSŁOWIA:

Czego nie masz, nie obiecuj.

ZŁOTE MYŚLI

Przestroga dana z dobrocią, więcej zdziałać może niż wyrzuty gorzczy pełne.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Arena życia".
EDEN: I. „Nie znała miłości". II. „Życie we dwoje".
PATRIA: „Byłam szpiegiem".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

× **EGZAMIN wstępny** do Państwowego Gimnazjum bieliźniarskiego i krawieckiego, Sosnowiec, Kampacka 2, — Telefon 622-50 — rozpocznie się **dnia 1 września br. o godz. 8-ej rano.**

Informacji udziela codziennie kancelaria Szkoły w godz. od 12-ej do 14-ej.

Prymas Polski
NA JASNEJ GÓRZE

W związku z zapowiedzianą na poniedziałek 29 bm. pielgrzymką wielkopolskich rolników, którzy przybędą na Jasną Górę w imponującej liczbie ponad 10.000 osób, dziś w niedzielę przyjedzie z Poznania do Częstochowy Prymas Polski J. Em. ks. Kardynał dr August Hlond.

Wysoki dostojnik kościelny w czasie pobytu w Częstochowie będzie gościem OO. Paulinów.

—oOo—

× **ŚLUB.** W kościele parafialnym w Dąbrowie, został pobłogosławiony związek małżeński między p. Janiną Kowalską, a p. Henrykiem Błasińskim.

× **WYNIK ZBIÓRKI NA DOM KATOLICKI W SOSNOWCU.** W dniu 15 bm. jako dzień odpustu w kościele parafialnym w Sosnowcu dorocznym zwyczajem przeprowadzona została na terenie całej parafii zbiórka uliczna na odnowienie Domu Katolickiego w Sosnowcu. Ogólna suma zebranych pieniędzy wyniosła 335.65 zł. Rozchód i wydatki związane z urządzeniem zbiórki wyniosły 21.40 zł. Czysty dochód wyniósł 314.25 zł.

× **IV STUDIUM KATOL.** W dn. od 5—9 września rb. odbędzie się w Katowicach IV Studium katolickie na temat „Prawne i moralne znaczenie uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego". Informacje i zgłoszenia przyjmuje diecezjalny Instytut Akcja Kat. w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 20. Tel. 30-507.

× **ZARZĄD TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO „HARFA" W SOSNOWCU,** zawiadamia swych członków, że lekcje śpiewu po przerwie wakacyjnej rozpoczynają się z dniem 2 września rb. o godz. 20 w dawnym lokalu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Jednocześnie podajemy do wiadomości, ze przyjmuje się zapisy nowych członków do chóru męskiego i mieszanego zaawansowanych już w śpiewie.

Uroczyste wprowadzenie proboszcza

do nowej parafii na Starym Sosnowcu

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, odbędzie się wprowadzenie proboszcza ks. Jana Kiwacza do nowoutworzonej parafii na Starym Sosnowcu, pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli.

W końcu roku ubiegłego, grono osób dobrej woli, przy wybitnym poparciu ks. kanonika T. Jankowskiego, powzięło zamiar budowy nowego kościoła na terenie Starego Sosnowca, która to dzielnica, rozwijając się z roku na rok, odczuwa coraz bardziej brak Domu Bożego, któryby zaspakajał potrzeby religijne wiernych.

W pierwszym rzędzie Komitet musiał wyszukać odpowiedni plac pod budowę tego kościoła. Wybór padł na plac położony przy ulicy Dalekiej, a stanowiący własność koncernu Modrzejów-Hantke, Zjednoczone Zakłady Górniczo Hutnicze, Sp. Akc., który, wychodząc z obywatelskiego założenia, zgodził się ustąpić odpowiedni teren pod budowę świątyni.

Na tej podstawie Komitet budowy zwrócił się z prośbą do J.E. ks. biskupa T. Kubiny, o zezwolenie na utworzenie nowej parafii na Starym Sosnowcu, przy projektowanym kościele. Prośba ta została załatwiona przychylnie i w ostatnich dniach, dekretem erekcyjnym Kurii Biskupiej w Częstochowie, została utworzoną parafia pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

(Dekret ten przytoczyliśmy wczoraj w całości).

Dzisiejsze uroczystości odbędą się w tymczasowej kaplicy przy ul. Piłsudskiego 73. Nowego proboszcza wprowadzi dziekan ks. prałat Gola.

Program uroczystości będzie następujący:

Zbiórka Komitetu oraz organizacyj o godz. 10.30 przed plebanią przy ulicy Dalekiej; wręczenie ks. proboszczowi, przez dziewczynkę, wiązanki kwiatów; wprowadzenie ks. proboszcza do kaplicy; przywitanie nowego proboszcza przed kaplicą przez przewodniczącego Komitetu; odczytanie w kaplicy przez dziekana ks. prałata Golę dekretu erekcyjnego parafii pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu, oraz mianowanie ks. Jana Kiwacza proboszczem tejże parafii; o godz. 11-ej suma, odprawiona przez proboszcza ks. Jana Kiwacza; odprowadzenie ks. proboszcza na plebanię.

O godz. 13-ej w kasynie Huty „Milowice" wspólny obiad Komitetu i zaproszonych gości.

Regulowanie w soboty

ruchu... pieszego w Sosnowcu

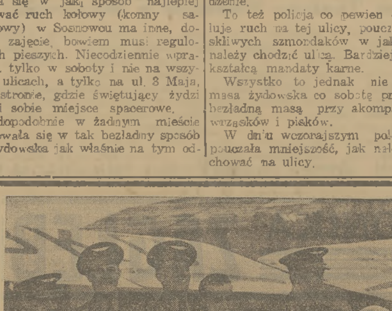
Gdy w innych miastach policja zastanawia się w jaki sposób najlepiej uregulować ruch kołowy (konny samochodowy) w Sosnowcu ma inne, dodatkowe zajęcie, bowiem musi regulować ruch pieszych. Niecodziennie wprawdzie, a tylko w soboty i nie na wszystkich ulicach, a tylko na ul. 3 Maja, po tej stronie, gdzie świętujący żydzi urządzili sobie miejsce spacerowe.

Prawdopodobnie w żadnym mieście nie przewala się w tak bezładny sposób masa żydowska jak właśnie na tym odcinku, uniemożliwiając normalne chodzenie.

To też policja co pewien czas reguluje ruch na tej ulicy, pouczając wrzaskliwych szmondaków w jaki sposób należy chodzić ulicą. Bardziej opornych kształcą mandaty karne.

Wszystko to jednak nie pomaga i masa żydowska co sobotę przelewa się bezładną masą przy akompaniamencie wrzasków i pisków.

W dniu wczorajszym policja znowu pouczała mniejszość, jak należy się zachować na ulicy.



ZAKOŃCZENIE KRAJOWYCH ZAWODÓW LOTNICZYCH

W Warszawie nastąpiło zakończenie, trwających od kilku dni Krajowych Zawodów Lotniczych. Według tymczasowej, jeszcze nieoficjalnej klasyfikacji, największą ilość punktów i pierwsze miejsce zdobył zespół Aeroklubu Lwowskiego. Na zdjęciu zwycięska załoga Aeroklubu Lwowskiego — pilot: inż. Solak, inż. Weigl, p. Zwoliński, oraz obserwatorzy: mgr. Połoniecki, p. Wielkoszewski, p. Kozioł

Żyletką przeciął

b. pracodawcy szyję

W warsztacie stolarskim w Sosnowcu przy ulicy Dolnej 2 wynikł krwawo zakończony zatarg między właścicielem Jakubem Berlinerem, a jego byłym pracownikiem Mieczysławem Królem, lat 21, zam. w Sosnowcu, przy ul. Moniuszki 24.

W toku wymiany zdań doszło do szkoczynów, podczas których Król zadał Berlinerowi ciężką ranę w szyję żyletką, przecinając mu żyły.

Epilog zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał zapalczywego pracownika na rok więzienia.

Wielka zabawa LMK.

W PARKU GW. „HRABIA RENARD" W SOSNOWCU

W niedzielę, dnia 4 września odbędzie się wielka zabawa LMK w parku Gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu. Zabawa zapowiada się imponująco i wzbudza duże zainteresowanie. Organizacja LMK cieszy się bowiem powszechnym uznaniem, a zabawa, organizowana pomysłowo, będzie poważnej miary atrakcją sezonu.

Komitet organizacyjny pod przewodnictwem inż. Łopuszyńskiego czyni daleko idące przygotowania: park tonąć będzie w powodzi świateł, wytrysną w blaskach różnokolorowych fontanny, na Cz. Przemszy urządzona zostanie „Noc Wenecka", wieczorem rozbłysną wspaniałe ognie bengalskie, a przy dźwiękach jazzu wyborowego odbędą się tańce. Nadto orkiestry w parku dadzą koncert. Na miejscu bufet tani i dobrze zaopatrzony. Zabawa łączy miłe z pożytecznym: zasilenie funduszów LMK i niezwykle interesujące atrakcje.

—oOo—

Skazanie

BEZCZELNEGO ŻYDA

Przed dworcem kolejowym w Sosnowcu miała miejsce niezwykła prowokacja, wywołana przez kupca żyda. Jadący tramwajem 28-letni Henryk Orbach (Wiejska 8), na zwróconą mu uwagę, iż należy wysiadać przez przedni pomost — obrzucił konduktora stekiem obelg i krzyknął pod jego adresem: — „Ty polska mordo!"

Prowokatora oddano w ręce policji, w wyniku czego stanął on wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na trzy miesiące aresztu.

—oOo—

Pociąg popularny do Wilna

NA ZJAZD KOLEŻEŃSKI B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ Z LAT 1914 — 1921

Zarząd oddziału Związku b. ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu organizuje pociąg popularny do Wilna na dzień 10 i 11 września br. Odjazd pociągu nastąpiłby z Katowic via Sosnowiec w dniu 9 września br. w godzinach popołudniowych. Zapisy członków, ich rodzin i sympatyków, najdalej do dnia 2 września br. przyjmuje sekretariat oddziału Związku w Sosnowcu, ul. Żytnia nr 1 pokój nr 17 codziennie od 15 do 19. Telefon nr 61765 od godziny 10—14, a telefon nr 61408 od godziny 18 do 20. Koszt przejazdu wyniesie ok. 10 zł.

—oOo—

× **POWITANIE KOMPANII OBRONY NARODOWEJ W BĘDZINIE.** W dniu 29 bm. w godzinach popołudniowych (około godz. 3 po poł.), odbędzie się powitanie będzińskiej Kompanii Obrony Narodowej, powracającej z ćwiczeń obozowych. Powitanie nastąpi w Będzinie przy zbiegu ulic Zagórskiej i Sieleckiej. Program powitania przewiduje: powitanie, i obiad żołnierski w koszarach. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami i w umundurowaniu. Komitet powitania zwraca się tą drogą do całego społeczeństwa w Będzinie o jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach.

× **OFIARY NA DOM KATOLICKI W BĘDZINIE** złożyli: ks. prałat Zdebel 350 zł, miejscowy ks. proboszcz 100 zł, p. P. Olszenkowa 100 zł.

× **MISJE PARAFIALNE W BĘDZINIE.** Dnia 4 września br. o godz. 11 rozpoczną się dwutygodniowe misje parafialne. Dla dzieci szkół powszechnych nauki odbędą się w drugim tygodniu. Spowiedź misyjna dla matek i panien dnia 15 i 16.IX, a dla mężczyzn 22 i 23.IX. Misje prowadzić będą OO. Jezuici z ks. dyrektorem Jaroszem na czele. Porządek nauk będzie w ten sposób ułożony, że każdy będzie miał możność wysłuchania nauki misyjnej.

× **Z CHÓRU KOŚCIELNEGO W DĄBROWIE.** Zarząd chóru kościelnego w parafii M. B. Anielskiej w Dąbrowie zawiadamia wszystkich członków, że próby śpiewu rozpoczynają się od dnia 5 września od godz. 7.30 wieczorem. Osoby należące do chóru, proszone są o powiększanie grona osób muzykalnych i prawdziwie traktujących kulturę śpiewu kościelnego.

× **OFIARY NA FON.** Obywatele Ząbkowic w dalszym ciągu złożyli ofiary na FON po: Franus Władysław 5 zł, Woźniakowski Józef 3 zł, Trzęsicki Władysław 1 zł, Weich Alfons 3 zł, Janikowska Felicja 1 zł, Kaniewska Józefa 2 zł, Staszkiewicz Leon 1 zł, Gątkiewicz Antoni 2 zł, Miodownik Moniek 5 zł, Miodownik B. 1 zł. Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 8, odra 3, krztusiec 1, gruźlica 9 (zgonów 7).

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Tadeusz Heman, robotnik, zatrudniony przy regulacji Czarnej Przemszy w Sosnowcu uległ w czasie pracy skomplikowanemu potłuczeniu nóg. Po udzieleniu mu pomocy, pozostawiono go na kuracji w domu.

× **WPADŁA POD ROWER.** Krystyna Deminówna, pracownica zakładu fryzjerskiego w Sosnowcu, wpadła pod rower. Przy upadku na ziemię Deminówna odniosła dotkliwe obrażenia.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Obok dworca Dęblińskiego w Sosnowcu znaleziono leżącą wijącą się w bólach kobietę, jak się okazało później, Leokadię Capek, która wypiła większą ilość esencji octowej, w zamiarach samobójczych. W stanie b. groźnym przewieziono ją do szpitala. Capkowa pochodzi ze wsi Przełaj koło Sędziszowa.

Szkoła muzyczna

PROF. STEFANA ŚLĄZAKA W SOSNOWCU

Złożył nam wizytę w redakcji prof. Ślązak z Katowic i przedstawił dekret ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zatwierdzający nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę muzyczną.

Prócz tego, zaznajomił nas prfo. Ślązak z bardzo szerokimi i poważnymi planami organizacyjnymi nad rozwojem tej uczelni muzycznej. Przede wszystkim doborowy personel nauczycielski, jak pp. prof. Białas, Glocer, Ślązak, Śliwski, Weininger, Zaleska i inni, świadczyć już mogą o poważnym zakroju strony pedagogicznej i wychowawczo - obywatelskiej uczelni.

Poza tym, stworzenie przy szkole reprezentacyjnej orkiestry symfonicznej, zespołów kameralnych i chórów, obudzi z drzemki naszych melomanów i miłośników muzyki.

Mówiąc o młodzieży szkolnej, p. Ślązak stwierdził, że przez cały czas jego działalności na terenie szkolnictwa muzycznego na Śląsku, połowa uczniów jego szkoły rekrutowała się z Zagłębia i zawsze przodowała zdolnościami. Młodzież ta uniknie teraz straty czasu i kosztów na dojazdy do Katowic. Skorzystają ze studiów muzycznych szeregi naszej młodzieży i starszych, nie mogących z różnych przyczyn dojeżdżać do Katowic.

Znamy p. Ślązaka, jako muzyka i kompozytora oraz sprężystego działacza na polu krzewienia oświaty muzycznej na Śląsku i w Zagłębiu. Wykształcił on już w swojej szkole katowickiej liczne zastępy nauczycieli, śpiewaków, artystów, dyrygentów, organistów i kompozytorów.

Drugim etapem jego działalności będzie Zagłębie, któremu chce poświęcić swe siły, wiedzę i zdolności.

Nowa Szkoła muzyczna powstaje w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej nr 10, gdzie dzięki prezesowi Cholewickiemu, oddane zostały na ten cel piękne i akustyczne sale wykładowe.

Zapisy uskuteczniane będą już od 1 września w godzinach: 10—13 i 15—18 w sekretariacie, który zarazem udzielać będzie bliższych informacji. Nauka rozpocznie się dnia 15 września br.

× **OKRADLI SKLEP Z WĘDLIN.** Antoni Zyguła, właściciel sklepu wędliniarskiego przy ul. Pszennej w Sosnowcu, zameldował policji, iż jacyś nieznani złodzieje wynieśli ze sklepu wszystkie wędliny. Policja ujęła niebawem sprawców kradzieży w osobach Tadeusza Pasikonis, Karola Wawrzyna i Antoniego Marosa. Są to bezrobotni czeladnicy rzeźniccy.

× **KRADZIEŻE.** Apolonia Ruchel, zam. przy ul. Chemicznej w Sosnowcu, zameldowała policji o kradzieży garderoby z mieszkania, wartości 30 zł. Policja ujęła złodzieja Franciszka Bobra z Będzina, którego osadzono w areszcie.

Mieszkaniec Dąbrowy P. Majewski, okradziony został przez karanego 6-krotnie złodzieja Wróbla, który skradł mu garderobę, portfel i inne drobiazgi. Przy złodzieju znaleziono dwa uniwersalne wytrychy.

PROGRAM RADIOWY

RADIOWY RECITAL NA VIOLA DA GAMBA

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 17 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia artysta niemiecki, Herman von Becherath. Zagraniczny gość wykona dzieła dawnych mistrzów na viola da gamba — instrumencie z VXIII wieku, który obecnie wraz z renesansem dzieł ubiegłych stuleci powraca na salę koncertową. Szlachetna barwa dźwiękowa violi da gamba harmonizuje doskonale ze stylem dawnych kompozycji. Artyście akompaniuje Jadwiga Szymańska.

„STRADIVARIUS" KOMEDIA W TEATRZE WYOBRAŹNI

Dnia 28 bm. o godz. 16.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię Maxa Maureya w tłumaczeniu Marii Serkowskiej. Jest to jeszcze jedna, pełna niefrasobliwego humoru historia nagrania na „Stradivariusa". Marne skrzypeczki przechodzą z rąk do rąk, rosną w cenie; ludzie chciwi zacierają ręce, cieszą się na wielkie zarobki, ażeby się dowiedzieć w końcu, że ten cenny obiekt, w którym pokładają nadzieję wart jest 50 zł. Sedno intrygi poznają słuchacze, słuchając audycji niedzielnej.

NIEDZIELA 28 SIERPNIA

6.15 Audycja poranna 7.20 Koncert poranny w wykonaniu PPW 8.15 Gazetka rolnicza 8.35 Ogrodnik śląski: „Ogród na schyłku lata" pogadanka 8.45 Fragmenty operetkowe (płyty) 9.05 „Kąpiemy się w morzu" reportaż 9.15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie 11.45 „Co słychać na Śląsku"? 11.57 Sygnał czasu 12.03 Poranek symfoniczny transmitowany z Dorocznej Wystawy Radiowej 19,00 „Ewunia" szkic literacki 13.15 Muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stradivarius" 17.00 Recital Hermana von Beckerath — viola di gamba. 17.30 Tygodnik dźwiękowy 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie 20.05 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczka, gro muzyka" 20.38 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny 21.00 „Hieronim i Joanna" — Kukułka wileńska 21.30 Wiadomości sportowe 21.50 „Kominiarz i młynarz" czyli „Zawalenie się wieży" 22.35 Muzyka taneczna (płyty)

W antysanitarnych warunkach

przewozi się pieczywo i mięso

Pisaliśmy wczoraj o akcji komisji miejskiej w Sosnowcu zwalczającej niechlujstwo w sklepach spożywczych i jatkach. Dobrze byłoby, aby specjalna komisja zainteresowała się środkami lokomocji, którymi dostarczane są artykuły spożywcze do sklepów i jatek.

Takie komisje powinny być powołane we wszystkich miastach i skontrolowały wozy i furgony, w których rozwozi się mięso, pieczywo, warzywa itd.

Jakże prymitywne są te środki przewozowe i jakże bardzo niechlujne. Pieczywo nieopakowane, dotykane jest brudnymi rękami. Często bułka lub chleb spada na brudną, zaplutą jezdnię i... z powrotem wraca do całego transportu aby następnie znaleźć się na stole konsumenta.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa rozwożenia mięsa, w furgonach, które dawno znaleźć się powinny w jakichś lamusach. (Nawiasem trzeba dodać, iż rozwożenie mięsa przeważnie znajduje się w rękach żydowskich).

Społeczeństwo nasze jest bierne i jakoś mało wrażliwe na... antysanitarność.

Odpowiednie władze powinny się jednak tym zainteresować.

Społeczeństwo, każde zarządzenie w kierunku doprowadzenia do bardziej higienicznego sposobu przewożenia żywności powita z uznaniem.

Co zobaczymy na obchodzie

winobrania w Zaleszczykach?

Tegoroczny obchód winobrania w Zaleszczykach obejmuje w swym bogatym programie szereg uroczystości, — które odbędą się między 20 września a 8 października. I tak 21 września nastąpi otwarcie wystawy owoców, 22 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. zaleszczyckim, 23 — zakończenie ogólnopolskiego spływu kajakowego, 24 — zawody kajakowe, pływackie i łodzi rybackich, 25 — poświęcenie i otwarcie mostu przez Dniestr, łączącego Polskę z Rumunią, 26 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. borszczowskim, 27 — poświęcenie i otwarcie mostu przez Seret w Gródku, 28 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. buczackim, 30 — zawody konne, 2 października — zakończenie zjazdu gwiaździstego samochodowo motocyklowego oraz pochód grup dożynkowych, 3 i 4 — wycieczki turystyczne po pow. borszczowskim, 5 — uroczystości w Zaleszczykach, 6 i 7 — wycieczka po pow. czortkowskim i wreszcie 8 października — zakończenie obchodu w Zaleszczykach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przed wymiarem nowego podatku drogowego

Przepisy ustawy o finansach komunalnych będą miały po raz pierwszy zastosowanie przy wymiarze podatku drogowego: w odniesieniu do miast wydzielonych za II półrocze okresu budżetowego 1938-39, w odniesieniu zaś do powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych za okres budżetowy 1939-40.

W myśl tych przepisów podatek drogowy może być pobierany przez: 1) wojewódzkie związki samorządowe na budowę i utrzymanie dróg wojewódzkich, 2) powiatowe związki samorządowe na budowę i utrzymanie dróg powiatowych oraz na zapomogi dla gmin wiejskich i miast niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych na budowę i utrzymanie dróg gminnych, 2) miasta wydzielone z powiatowych związków samorządowych na budowę i utrzymanie dróg w obrębie granic administracyjnych tych miast.

Najwyższe obciążenie podatkiem drogowym w myśl przepisów, nie może przekraczać 55 proc. wymiaru państwowego podatku gruntowego, obliczonego bez oddzielnego podatku i ulg, nie może przekroczyć 15 proc. cen świadectw przemysłowych, kart rejestracyjnych, przewidzianych w ustawie o państwowym podatku gruntowym.

Obciążenie nie może też przekraczać 15 proc cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przewidzianych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, a od 1 stycznia 1940 r. 25 proc. ceny kart rejestracyjnych przewidzianych w załączniku do art. 7 ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. Wreszcie 50 proc. od zakładów i przedsiębiorstw, jeżeli zatrudniają ponad 100 pracowników.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.** W dniu 29 bm. tj. w poniedziałek około godziny 2 po poł. powraca do Zawiercia z ćwiczeń wojskowych zawierciański batalion Obrony Narodowej. Za naszym pośrednictwem komitet obywatelski w Zawierciu wzywa organizacje (ze sztandarami) i miejscowe społeczeństwo do wzięcia jak najliczniejszego udziału w powitaniu wracających żołnierzy. — Zbiórka na ul. 3 Maja.

× **TYDZIEŃ PRZECIWPOŻAROWY W ZAWIERCIU.** W ub. piątek w sali remizy ochotniczej straży pożarnej odbyła się odprawa naczelników straży pożarnych z Zawiercia z udziałem st. instruktora p. E. Wochtmana. Na odprawie omawiana była sprawa zorganizowania Tygodnia przeciwpożarowego na terenie Zawiercia. Uchwalono urządzić Tydzień Przeciwpożarowy w Zawierciu od 4 do 11 września. Na program obchodu złożą się: nabożeństwo, zbiórka uliczna, zabawa taneczna w parku miejskim z loterią fantową, zawody straży pożarnych itp.

× **KOLONIE NA KRZEMIENDZIE.** W dniu 29 bm. o godz. 18-ej odbędzie się uroczyste zakończenie kolonii letnich w Krzemiendzie, prowadzonych przez powiatowe zrzeszenie Związku pracy obywatelskiej kobiet.

× **BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA** W związku z powitaniem batalionu Obrony Narodowej, powracającego z ćwiczeń wojskowych, władze szkolne, zawiadamiają młodzież, by w dniu 29 b. m. o godzinie 1.30 popołudniu stawiła się licznie na ul. 3 Maja.

KRONIKA OLKUSZA

Z posiedzenia rady obwod. OZN w OLKUSZU

Pod przewodnictwem prezesa obwodu OZN pow. olkuskiego, inż. Nowaka, odbyło się onegdaj w Olkuszu zebranie rady przy udziale przedstawiciela centrali z Warszawy, adw. Brolińskiego i sekretrza okr. kieleckiego, p. Duszy, oraz pełnego składu rady.

Po zapoznaniu z dotychczasową działalnością delegatów, wywiązała obszerna dyskusja, w której zabierali również głos delegaci, informując zebranych o działalności obwodów w poszczególnych powiatach.

Szczera i rzeczowa polemika, doprowadziła do pewnych wytycznych w dalszej pracy, plan której omówiono obszernie. M. in. na terenie powiatu olkuskiego OZN przystąpi do zakładania związków zawodowych, większej propagandy itd.

„ORZEŁ": Droga w nieznane. (W kolorach naturalnych).

× **LIKWIDACJA STRAŻY.** Z powodu nieprzejawiania działalności — został zlikwidowany oddział ochotniczej straży pożarnej w Podzamczu, gm. Ogrodzieniec. Majątek straży z Podzamcza przejęła straż pożarna w Ogrodzieńcu, odległa od Podzamcza o 2 klm.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego zanotowano: 3 duru brzusznego, 2 szkarlatyny, 1 odry, i 1 gruźlicy (zgon).

Gangster, który pluje

Ameryka daje światu gorszące widowisko

Policja przekupiona przez „króla gangsterów"

Po raz drugi doszło w procesie Jamesa Hinesa, króla gangsterów politycznych — do niezwykle ostrej utarczki słownej między prokuratorem Deweyem a sędzią Pecora.

— Pan stara się za wszelką cenę zdyskredytować mnie — zawołał prokurator podniesionym głosem. — Nie ja jestem tutaj oskarżonym, a pański przyjaciel i protektor Hines. Oświadczam kategorycznie, że nie będę więcej tolerował pańskich uszczypliwych i ironicznych uwag pod moim adresem.

— Chciałem tylko zwrócić pańską uwagę, panie prokuratorze, na pewne fakty — tłumaczył się sędzia Pecora.

— Proszę przed dalszym podjęciem rozprawy — przerwał mu prokurator Dewey — stwierdzić tu wobec wszystkich, że nie wątpi pan w moją dobrą wiarę i zupełną bezinteresowność. Inaczej natychmiast opuszczę salę sądową.

Zapanowała cisza. Oczy wszystkich skierowały się na sędziego, który chcąc nie chcąc, zarecytował mechanicznie wymagane zdanie.

Przed rozprawą sędzia zaprotestował przeciwko jednemu z dzienników, który go nazywa stale w sprawozdaniach sądowych „sędzia koza". (Pecora oznacza po włosku koza).

Zeznania świadków wypadły bardzo nieprzychylnie dla Hinesa. Po raz pierwszy zniknął mu z ust ironiczny uśmiech, który nie opuszczał go od pierwszego dnia procesu. Zwłaszcza nieprzyjemnie wypadły zeznania Geo Weinberga, szefa przybocznej gwardii „króla piwa" Schultza. Weinberg słynie na całą Amerykę ze swego celnego oka i pewnej ręki. Podobno nigdy nie chybia.

— Płaciłem Hinesowi 500 dolarów tygodniowo za jego „opiekę polityczną" — oświadczył gangster. Jakiego rodzaju opieka polityczna to była, wynikło z dalszych jego słów:

— Kiedy w Harlemie w zeszłym roku policja aresztowała zbyt wielu naszych ludzi, poskarżyłem się Hinesowi. Powiedział mam, że „zrobi się". Po kilku dniach policja się uspokoiła. Kosztowało nas to 10.000 dolarów.

Po każdym zdaniu Geo pluje na podłogę. Sędzia zwraca mu uwagę, że nie znajduje się na ulicy. Gangster twierdzi jednak, że inaczej nie potrafi, gdyż zawsze gdy mówi, musi pluć.

Tego samego dnia dzienniki nowojorskie ochrzciły Weinberga w dodatkach nadzwyczajnych mianem „gangstera, który pluje".

Amerykańska brawura

Jedna z girlsów amerykańskich, nie mogąc doczekać się rozgłosu z tytułu swych występów scenicznych, postanowiła zdobyć go w inny sposób. Pewnego dnia, zaprosiwszy grono dziennikarzy żądnych sensacji oświadczyła, że wejdzie do basenu z rekinem. Stanął zakład o kilka tysięcy dolarów i w oznaczonym dniu zaproszeni dziennikarze i dyrektorzy kilku teatrzyków rewiowych mogli oglądać odważną girlsę, pływającą w basenie, w którym znajdował się rekin. Dodajmy, że był to młody okaz żarłocznego potwora i tej okoliczności zapewne przedsiębiorcza girlsa zawdzięcza, że z kąpieli tej wyjść mogła cało.

Gdy ją zapytano o wrażenia, odparła: — Wszystko było by dobrze, gdyby nie ta zimna woda. Oczywiście kąpiel girlsy trwała w myśl umowy 5 minut. W tym czasie niedoświadczony rekin, którego dyrekcja ogrodu zoologicznego przedtem dobrze nakarmiła, nie zdążył zapewne nawet zauważyć smacznego kąska pływającego obok.



Z TARGÓW KRÓLEWIECKICH

Na zdjęciu rzut oka na fragment pawilonu polskiego na otwartych w tych dniach Targach Królewieckich.

Ford

PRODUCENTEM SOJI

Henry Ford otworzył w Stanach Zjednoczonych nowy skład sprzedaży wytwarzanej przez własne zakłady soji. Zakłady przetwarzają ziarna soji na olej mieszczą się na drodze pomiędzy Chicago i Detroit, w pobliżu miasta Saline. Przeszło 800 farmerów uprawia obecnie w Stanach Zjednoczonych soję wyłącznie na użytek zakładów fordowskich. Część mąki użyta zostaje na wyrób plastycznych części samochodowych w oddziałach szklanych zakładów Forda w Rouge.



OPŁATY NA FUNDUSZ INTERWENCYJNY

Na zdjęciu jedna z etykiet na worki z mąką i kaszą, które zostaną wprowadzone od 5 września rb. z przeznaczeniem na t. zw. fundusz interwencyjny.

Odszkodowanie 26 tysięcy franków

Proces red. Aubaca contra „Kurjer Warszawski"

Przed sądem pracy w Warszawie znalazła się sprawa Stefana Aubaca, długoletniego korespondenta paryskiego „Kuriera Warszawskiego", zwolnionego w roku ubiegłym przez redakcję z tego stanowiska. P. Aubac zaskarżył redakcję o odszkodowanie w sumie 26 tysięcy franków, za zwolnienie z pracy bez istotnych przyczyn, opierając się na przepisach ustaw francuskich, które przewidują tak wysokie odszkodowanie w wypadku, gdy pracownik był zatrudniony dłużej niż lat dziesięć.

Aubac pracował w „Kurierze" od roku 1924, tj. lat 13. Przedstawiciele „Kuriera Warszawskiego" p. Kraushar i J. Olchowicz, na rozprawie oświadczyli, że wypłacili p. Aubacowi 3-miesięczne odszkodowanie, co zaś do zwolnienia go po 13 latach pracy — to byli do tego zmuszeni, gdyż Aubac wskutek niestosownego zachowania się wobec ambasadora polskiego w Paryżu min. Łukasiewicza utracił prawo wstępu do ambasady. Jest rzeczą jasną, iż korespondent nie mający dostępu do placówki dyplomatycznej nie jest w stanie spełniać swych obowiązków.

Na te wywody strony pozwanej odpowiedział pełnomocnik p. Aubaca adw. Chmurski, stwierdzając, że żadnego zajścia między powodem a min. Łukasiewiczem nie było. Na stwierdzenie tej okoliczności adwokat prosił o wezwanie na świadka ambasadora Łukasiewicza. Sąd przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

Dodać trzeba, że p. Aubac jest żydem.

Fakir nie wytrzymał

Słynny Ben Hamid Bahlul, cieszący się wielkim uznaniem wśród ludności Kaszmiru dla swej pobożności, a jeszcze więcej dla swej sztuki fakirskiej, został ostatnio zaproszony przez okultystów Stanów Zjednoczonych do wygłoszenia szeregu referatów przez radio o życiu fakirów mahometańskich w Indiach. Po wygłoszeniu cyklu referatów, za które przemyślny impresario wręczył fakirowi 20.000 dolarów, sam na tym interesie zarobiwszy 50.000, grono okultystów uprosiło fakira, by w obecności kilku lekarzy i przedstawicieli świata naukowego zademonstrował swoje doświadczenia.

Doświadczenia odbyły się w parku willi jednego z milionerów chicagowskich. Na trawniku rozsypano żarzące węgle, po których fakir miał przejść bosymi nogami. Ku niemałemu zdumieniu obecnych, fakir natarłszy sobie nogi jakimś płynem wszedł boso na żarzące się węgle. Nie wiadomo czy fakir był w nieodpowiednim nastroju, czy też może węgiel był za gorący — dość że uszedłszy zaledwie 10 kroków fakir z sykiem zeskoczył z gorącej ścieżki na chłodny trawnik.

Mimo to fakt, że nie odniósł on żadnych obrażeń na stopach wzbudził w okultystycznych kołach Ameryki duże wrażenie. Koła naukowe zapatrują się na ten eksperyment dość sceptycznie, dopatrując się przyczyn wytrzymałości fakira na działanie ognia w płynie, którym muzułmanin wysmarował sobie przedtem nogi, a którego składników dotychczas nie udało się chemikom zbadać.

Powrót po 20 latach

Sądzili, iż wojna światowa trwa

O wojnie światowej — zdawałoby się już wszyscy zapomnieli. Ba, na tyle już zapomnieli, że w szalonym tempie czynione są przygotowania do nowej wojny.

Znalazła się jednak grupka ludzi, która do ostatnich dni niemal sądziła, iż wojna światowa trwa nadal.

Oto w tych dniach wróciło do Krotoszyna trzech żołnierzy armii niemieckiej z czasów wojny światowej, którzy dostali się do rosyjskiej niewoli i byli umieszczeni

na jednej z wysepek oceanu Spokojnego,

gdzie byli całkowicie odcięci od świata i do ostatniej chwili byli przeświadczeni, że wojna światowa jeszcze trwa.

Dopiero ostatni zatarg japońsko-sowiecki doprowadził do ich uwolnienia. Japończycy bowiem zajęli wspomnianą wysepkę i oswobodzili jeńców.

Było tam około

700 żołnierzy z dawnych armij niemieckiej i austriackiej.

Większość z nich wróciła do Niemiec a 40 wróciło do Polski, kilkunastu zaś do Czechosłowacji. Z pośród 40 jeńców polskich trzech przybyło do Krotoszyna. Dwóch kawalerów i jeden żonaty. Ten trzeci pochodził z miejscowości Gorzunia pod Krotoszynem i nazywa się Musielński.

Wyjeżdżając na wojnę pozostawił on żonę i dwoje dzieci na 60-morgowym gospodarstwie. Obecnie zastał żonę z drugim mężem, gdyż władze uznały go za zaginionego. Żona Musielńskiego ma w drugim małżeństwie również dwoje dzieci.

Dynie na drzewie

Pewnemu ogrodnikowi w Niemczech, mieszkańcowi wsi Basdorf udało się wyhodować oryginalny okaz dyni. Roślina nie pnie się po ziemi, lecz wyrosła w górę do wysokości 8 metrów. Niezwykłe to „drzewo" rozpościera swe „konary" na szerokości 7 metrów. W cieniu szerokolistnych łodyg znaleźć może schronienie kilku ludzi. Owoc dochodzący do wagi 8—10 kg spoczywa na specjalnych podpórkach i jest równie soczysty i smaczny, jak dyni pnącej się po ziemi.

„Drzewo dyniowe" wymaga starannej pielęgnacji. Ogrodnik niemiecki, który je wyhodował pracował przy nim dziennie 3—4 godzin. „Drzewo" to rośnie na gruncie piaszczystym, przedtem silnie nawożonym. W ostatnich dniach, w czasie silnych upałów dzienny wzrost „drzewa" wynosił około 15 cm. W ostatnich dniach sierpnia zanotowano dalszy wzrost drzewa, które do końca września, według przewidywań ogrodnika, Helmutha Schaussa osiągnie wysokość około 12 metrów.

Kongres bliźniaków...

naturalnie w Chicago

W Chicago odbędzie się międzynarodowy kongres bliźniaków, na który ma przybyć około 10.000 delegatów ze wszystkich stron świata — członków „International Twin Association". Kongresowicze zbierają się celem omówienia ważnych spraw bieżących, dotyczących „społeczności bliźniaków" oraz w celu wzięcia udziału w wielkim święcie uczcie 10.000 bliźniąt. Przepisy obowiązującego stroju dla biorących udział w kongresie są bardzo surowe. Strój dla wszystkich obowiązuje jednakowy, tj. taki, aby jednego od drugiego nie można było odróżnić. Pary bliźniaków odznaczające się identycznym strojem będą nagrodzone. Uroczystości kongresu wytwórnie filmowe naturalnie nakręcą.

Trzeba zaznaczyć, że poszczególne pary bliźniąt muszą we wszystkim siebie naśladować, a więc w mowie, ruchach, zachowaniu, głosie itp., co nie jest łatwym przecież. Ma to na celu wyłapywanie przez poszukiwaczy gwiazd i gwiazdeczek, spośród przybyłych bliźniąt, które z sal kongresowych pójdą na deski kabaretu. W taki sam sposób bliźniacze siostry Barbara i Gloria Brewster zostały wyłapane i na amerykańską scenę przyjęte. Starzy bywalcy kongresów twierdzą, że nawet dyrektor przedsiębiorstwa tych dwóch sióstr rozpoznać nie mógł.

Szkoły czynne
TYLKO W ZIMIE

Rząd szwedzki zbudował szereg szkół dla dzieci lapońskich. Szkoły te czynne są jedynie w miesiącach zimowych. Oprócz nauki czytania, pisania, rachunków, młodzi lapończycy uczą się oprócz swego języka, ujętego w formułki gramatyczne, również języka szwedzkiego. Poza tym nabywają dzieci lapońskie umiejętności przydatne w ich późniejszym życiu koczowniczym, jak chwytanie zwierząt na lasso, budowa namiotów, sztuk gotowania, pomocy w chorobach i nieszczęśliwych wypadkach itp. Jak stwierdzają nauczyciele tych szkół, dzieci lapońskie są bardzo rozwinięte i chętnie się uczą.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

80)

Potem jego myśli powróciły do pudełka blaszanego, które jeszcze przed półgodziną trzymał w dłoni. Było w niej pięć kluczy. O dwa więcej niż szukał inspektor. Hardy wypróbował wszystkie i ustalił: dwa były do drzwi wieży i do kraty, zabezpieczającej te drzwi, dwa następne stanowiły duplikaty poprzednich, piąty był do pokoju Edwina Lawrence'a. Poza tym blaszanka zawierała: dwie flaszeczki aptekarskie — jedną niebieską, drugą brązową — w tym kierunku Ronald Hardy nie udzielił żadnych wyjaśnień, ale John przypuszczał, że niebieska była tą właśnie, w której Archie Lawrence miał morfinę, następnie był futerał z czerwonej skóry, zawierający dwie igły do strzykawki i wreszcie kieszonkowa lampka elektryczna, w której pani Bardwell z całą stanowczością rozpoznała własność swojego brata...

Pozostawał jeszcze jeden niewyjaśniony punkt sprawy — kaseta stalowa. Jeśli się dostała do rąk mordercy, to jej już nie było na pewno w Lawrence Court. Chociaż z drugiej strony... majątek zajmował znaczną przestrzeń i przeszukanie każdego kąta trafiłoby na trudności prawie nieprzezwyciężone. Następne pytanie: czy kaseta była w ogóle przyczyną obu morderstw!... Wszystko to było osłonięte gęstą mgłą.

Johnowi zaczęło się mącić w głowie. Z trudnością odpędził natarczywe myśli. Czy warto było się nad tym zastanawiać? Wszak jutro miał się rozpocząć nowy rozdział jego życia: inne otoczenie, mili, przyjemni ludzie...

Przypomniał sobie, że dziś jeszcze nie widział Doroty Elford i zrobiło mu się przykro. Wprawdzie nie było późno — dopiero minęła siódma — ale nie mógł pójść do Allendale House i nie chciał zresztą, nie mając pewności, że lady Allendale i Dorota już powróciły z miasta.

W każdym razie należało czymś się zająć. Może spakować walizki? Tak, to byłoby na czasie, ale przedtem musiałby pójść do pani Bardwell i oświadczyć, że od jutra przestaje pełnić swoje obowiązki.

— Przestaję pełnić obowiązki... — powtórzył półgłosem i uśmiechnął się mimo woli: użył określenia tym więcej pompatycznego, że w gruncie rzeczy nic tu nie robił i żadnych obowiązków nie miał.

Znalazł panią Bardwell w małym gabinecie obok salonu narożnego. Siedziała przy biurku zawalonym papierami i oświetlonym lampą pod zielonym abażurem, przy którym jej brzydka twarz wyglądała jak potworna maska ziemistego koloru.

— Proszę, panie Harrigan. Czego pan sobie życzy?

— Przepraszam panią, pani Bardwell. Przyszedłem jedynie po to, by panią zawiadomić, że jutro opuszczam ten dom. Mam nadzieję, że ze strony pani nie będzie sprzeciwu.

— Nie, panie Harrigan. Wraca pan do Londynu?

— Jeszcze nie, proszę pani. Lady Allendale była tak dalece łaskawa, że zaproponowała mi u siebie stanowisko sekretarza — odparł dumnie i pomyślał przy tym: — Niech stara wiedźma pęknie ze złości!...

Lecz pani Bardwell przyjęła obojętnie tę wiadomość.

— Pewnego dnia lady Alendale opowie panu z pewnością, że zabiłam czy kazałam zabić jej kota. Może jej pan oświadczyć w moim imieniu, że nie przystoi przyzwoitej kobiecie rozpowszechniać głupich plotek. Nigdy w życiu nie widziałam jej kota.

— Wybaczy pani, ale tego nie powtórzę — odpowiedział sztywno.

— Słusznie, ma pan w zapasie inne ciekawe historyjki... Oczywiście, pan będzie chciał odebrać należność. Na jaką pensję mój brat pana przyjął?

— Na pięćdziesiąt funtów.

— Dobrze. Proszę mi przypomnieć jutro przed południem. Wypłacę panu te pieniądze.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Słupy betonowe ogrodzeniowe, płyty, krawężniki sprzedaje firma: Słotta — Służałek, Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

OWOCARNIĘ w centrum miasta sprzedam. Wiadomość Filia Będzin. 3758

WAPNO budowlane lasowane i w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapiennik „BRYNICA“ — Sosnowiec, ul. 3 Maja 5 — telefon 626.59. 2973

CZAS zamówić fotografie na nagrobki: wypalamy na porcelanie, art. portrety od zł 3.50, 6 fotografii do legitymacji 1 zł 50 gr wykonują B-cia Altman, Sosnowiec. 3788

FARBY lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070.

BUDYNKI browarniane, nadające się na dużą fabrykę wraz z domem mieszkalnym w Zagłębiu — wydzierżawię, ewentualnie sprzedam. Dąbrowa ul. Górnicza 1, dozorca 3739

SPRZEDAM dom z ogrodem 21.000. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 48, gospodarz. 3774

PRZENIESIONY skup starego żelaza — do sprzedania koła pasowe, rury, szyny, sztanca, tokarnia, aparat do szwejsowania i inne żelazo. Szlachta, Będzin, Sielecka 29 — telef. 7.17.38. 3764

WAPNO w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef. 622-67.

MEBLE gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski **J. Tomczyk,** Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

ZAKŁAD betoniarski Jan Śpiewak, Sosnowiec, ulica Szczodra 1 wyrabia: schody mozaikowe najnowsze wzory i cementowe oraz wykładanie mozaiką spodów podesta, łazienki, lamperie na ścianach, słupki, płyty, pomnik wykonuje solidnie z własnych i powierzonych materiałów. 7566

SPRZEDAM różne meble kwiaty z ogródka Rudna 6, Kosińska. Wiadomość od godz. 12—14 i od 18. 3772

KUPIĘ blat marmurowy i lodówkę większą mało używaną, może być elektryczna. Wiadomość w Administracji. 3782

KSIĄŻKI używane szkolne i powieściowe od dorosłych nabywa Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 3747

TAPCZANY Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15

MOTOCYKL z przyczepką sprzedam Wiadomość: Telefon Nr. 62094 3802

SPRZEDAM nowy domek murowany na 30 prętach placu Naftowa Nr. 8 3765

LOKALE

POKOJU umeblowanego przy rodzinie chrześcijańskiej w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do Administracji pod „Pokój“. 3734

POKÓJ słoneczny na I piętrze z używalnością łazienki do wynajęcia. Orla 26 m. 12. 3698

INŻYNIER poszukuje dobrze umeblowanego, nie krępującego pokoju z oddzielnym wejściem z wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez, ulica Piłsudskiego lub boczne. — Oferty pod „Inżynier“ do Administracji. 3768

RÓŻNE mieszkania do wynajęcia. — Służące uczciwe polecamy. Biuro „ORZ“ Kilińskiego 1. 3791

POKÓJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Czysta 9 m 28. 3787

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidny 27“. 3777

POKÓJ umeblowany w willi w ogrodzie wynajmę. Legionów 12. 3781

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami— Piłsudskiego 48 m 7. 3784

4 POKOJE z kuchnią wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 8, centrum Sosnowca. 37..

POKÓJ umeblowany z wygodami zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość w Księgarni „Polonia, Sosnowiec, Tel. 6-15-36. — 3804

POKÓJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla solidnej osoby — Wiadomość: Góralski, Dąbrowa Górnicza.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem, osobne wejście. Mariacka 4, gospodarz 3794

POKÓJ do wynajęcia z wygodami od 1 września Pierackiego 4. Dozorca wskaże.

3 POKOJE z kuchnią duże komfortowe z centralnym ogrzewaniem Osobna klatka schodowa. Do wynajęcia zaraz, ul. 1-go Maja 14.

Nauka i Wychowanie

KOEDUKACYJNA SZKOŁA przysposobienia Administracyjno - Handlowego przyjmuje od 9—14 zapisy absolwentów i absolwentek. — Informacji udziela: Sekretarjat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu 1-go Maja 25. Telefon 61-284. 3731

WPISY do szkoły powszechnej SS. Karmelitanek trwają od godz. 9—12. — Wiejska 23. 3783

KURSY Kroju, Szycia, Modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 3314

SZKOŁA Rzemieślniczo - Przemysłowa w Sosnowcu ogłasza zapisy na rok szkolny 1938-39 (od założ. 10t-y) na wydziały: Ślusarsko - Mechaniczny i Stolarsko-Modelarski. — Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelaria Szkoły codziennie w godz. 10 — 14-ej w lokalu szkolnym przy ul. Kilińskiego 17, tel. 6-15-25. — Egzamin sprawdzający odbędzie się w dniach: 1-go, 2-go i 3-go września b. r. o godz. 8-ej. 3692

WPISY do Szkoły Przemysłu Artystycznego. Egzamin wstępny 1, 2 i 3 września. Informacje codziennie od 9—14 — Sosnowiec, 1-go Maja 25. 3675

KONCESJONOWANE Kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Krój najnowszy — zapisy codziennie. Kończącym świadectwa prawne. 3793

WPISY na zawodowe żeńskie Kursy Kroju, Szycia, Modelowania i Bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, telef. 624-98. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami. Biednym ulg. 3797

PRZYJMUJĘ zapisy na kurs kroju, szycia i modelowania. Kasprowiczowa, Mysłowice, Bytomska 13. 3789

POSADY i PRACE

POTRZEBNA służąca z dobrym gotowaniem zaraz. Wiadomość: 1-go Maja 25 Rygał. 3774

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni „Hygiena“ A. Macugowej, Piłsudskiego 30. 3776

POTRZEBNY chłopiec na praktykę rzeźniczo - wędliniarską. Dąbrowa G., Sobieskiego 25, Niziński. 3756

POTRZEBNA służąca do dwóch osób, czysta, zdrowa, uczciwa, umiejąca dobrze gotować. Sosnowiec — Sobieskiego 64-a 3779

POTRZEBNY pokój pojedyńczy i dwuosobowy niekrępujący z wygodami. Wiadomość kancelaria Teatru Miejskiego, ul. Teatralna 4. 3807

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne za rok 1934-35 wydane przez Gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej na imię Ireny Solipiwkówny. 3763

UZDROWISKA

„BYSTRA“ Pensjonat leczniczy Dr Szarewskiego czynny cały rok; położenie przepiękne, — kuchnia wykwintna. 3133

WILLA wśród lasów piękna górska okolica poleca na sierpień, wrzesień, pokoje z utrzymaniem od 3.50. Zgłoszenia Stankiewicz, poczta Hucisko, koło Żywca. 3696

Różne

LECZNICA PRZYCHODNIA „Pomoc“ chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty, przyjmuje „Autoruch“ Sosnowiec, 1 Maja 23. Telefon 61-336. 3765

B. Felczer Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

KOMUNIKUJĘ, że z dniem 1 września likwiduję czynności w gmachu ratusza a także i sprzedaż kart meldunkowych, co będę nadal uskuteczniać w lokalu biura w Sosnowcu, Warszawska 4 i 9 Karol Stankiewicz — właściciel biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych. 3780

OCHOTNICZA STRAŻ Pożarna w Kromołowie przeprowadziła w dniu 31 lipca 1938 r. kwestę uliczną. Zebrano 39 zł 87 gr. Czysty zysk 35 zł przeznaczono na remont remizy.

Zawiadomienie Z POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO 1938-39 ZOSTAJE URUCHOMIONA W SOSNOWCU SZKOŁA MUZYCZNA. Szkoła mieścić się będzie w gmachu Domu Społecznego ul. Żytnia 10, gdzie korzystać będzie z szeregu pięknych i akustycznych sal wykładowych. Założycielem szkoły jest znany pedagog i kompozytor prof. Stefan Śleziak dyrektor Szkoły Muzycznej w Katowicach. Wykładowcami będą wybitni i zaszczytnie znani pedagogowie miejscowi i katowiccy. Opłaty wynosić będą od zł 10 — 30 miesięcznie. Zapisy przyjmować i bliższych informacji udzielać będzie Sekretariat Szkoły od 1 września w godzinach 10—13 i 15—.. Początek nauki rozpocznie się 15 września. — Dyrekcja.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu komunikuje, że od 1.IX 1938 r składki ubezpieczeniowe nie będą pobierane przez inkasentów.

Wszelkie wpłaty należy uskuteczniać w kasach Ubezpieczalni:
w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja Nr 33,
w Będzinie, przy ul. Piłsudskiego Nr 11-a,
w Dąbrowie, przy ul. Sienkiewicza Nr 21,
w Zawierciu, przy ul. Paderewskiego 6,
w godzinach od 8—13, a w soboty od 8—12 lub za pośrednictwem urzędów pocztowych na konto Ubezpieczalni Nr 144914 z wymienieniem na odwrocie przekazu Nr konta pracodawcy.

Podanie Nr konta jest konieczne celem właściwego zaksięgowania wpłaty.

Ubezpieczalnia przestrzega przed zwłoką w regulowaniu składek, gdyż pociągnie to za sobą wdrożenie środków przymusowych i niepotrzebne koszty wzgl. kary administracyjne.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W SOSNOWCU.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91—DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 18, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI